Nr. 276. **Niedziela, 3 Grudnia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct. kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej zatrudnionego przy generalnej Prokuratoryi i posiadającego tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego lwowskiego, prokuratora Jana Kleeborn-Girtlera, oraz radców lwowskiego Sądu krajowego Edmunda Duniewicza i Fryderyka Kunzeka, radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Ministerstwo handlu zamianowało konceptowych praktykantów pocztowych Tomasza Bieniawskiego i Franciszka Szneidra, koncepistami pocztowymi c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 grudnia.

Ciekawy a bardzo charakterystyczny dla obecnej sytuacyi politycznej zwrot odbywa się obecnie w opinii publicznej i w życiu parlamentarnem Wielkiej Brytanii: sprawy wewnętrzne, które niedawno jeszcze, jak tego dowodzi historya bilu irlandzkiego, tak wyłącznie zatrudniały polityków angielskich i angielskie społeczeństwo, zeszły tam teraz nagle na plan drugi, a na czoło spraw politycznych i ogólnego zainteresowania, wysunęła się kwestya wielkomocarstwowego stanowiska Wielkiej Brytanii i jej marynarki wojennej, kwestya zatem należąca wyłącznie do zakresu polityki zagranicznej. Dzienniki, pisma peryodyczne, czasopisma fachowe w Anglii, przepełnione są teraz wywodami na ten temat; z rozpraw i broszur o tej kwestyi złożyćby już można sporą bibliotekę, a w parlamencie i po za nim, koła polityczne i cały naród, słowem wszyscy żywo sprawą tą się zajmują, wszyscy gorąco nad nią rozprawiają. Niedawno, bo w miniony zaledwie wtorek, zabrał głos w tej sprawie na zgromadzeniu w Cardiff także wódz torysów, lord Salisbury, a słowa jego, pełne troski o niepewność europejskich stosunków politycznych, brzmiały jak surowa przestroga, by Anglia nie zwłóczyła ani chwili, lecz z całą energią zabrała się natychmiast do usunięcia licznych niedostatków w swej marynarce, tak by owa dawna zasada polityki angielskiej, że flota jej ma potęgą swą dorównywać dwóm flotom którychkolwiek państw innych, przestała być bezpodstawną teoryą, jaką jest istotnie dzisiaj, a stała się pozytywną podstawą egzystencyi i wielkomocarstwowego stanowiska Anglii. — Usposobienie to całego kraju skłoniło nawet tak obojętny w ogóle dla polityki zagranicznej rząd Gladstone'a, do żywszego zainteresowania się tokiem spraw zewnętrznych, a kilka ostatnich jego deklaracyj złożonych w Izbie gmin, o których donosiły depesze, brzmiały już, jak mniej lub więcej wyraźne, ale groźne wskazówki, wysyłane pod adresem Rossyi i Francyi, z powodu ich usiłowań opanowania sytuacyi na morzu Śródziemnem i zapewnienia sobie wyłącznych praw co do użytkowania dla celów wojennych tak ważnych dróg morskich, jak Suez lub Bosfor.

Zwrot ten w angielskiej opinii publicznej, który dzisiaj jest już faktem, i z którym liczyć się należy poważnie, nikogo dziwić nie może; dziwić mogłoby to raczej, iż tak późno przyszło do niego. Jeżeli się weźmie na uwagę wyspiarskie położenie Anglii, jej małą stosunkowo siłę zbrojną, jej tak niezwykle rozległe i tak olbrzymie kolonie, tak szeroko rozpostarte a tak ożywione stosunki handlowe, jej wreszcie tradycyę i dzieje, — wówczas nie trudno zrozumieć, że pragnie ona mieć największą w świecie flotę, że dąży do niezwyciężonej potęgi morskiej, bo taka potęga to jedyna jej *raison d'être*. To też nawet taki zwolennik liberalizmu, jak Cobden, powiedział swego czasu, iż raczej kazałby krajowi zapłacić sto milionów funtów szterlingów, niżli pozwolić na zachwianie tak bardzo zrośniętego z potęgą Anglii władztwa jej na morzu. Pomimo to jednak Anglia w ostatnich latach dla marynarki swojej czyniła bardzo mało, a ilekroć chodziło o zaprowadzenie jakich oszczędności w budżecie, to ofiarą tych oszczędnościowych zapędów zarówno torysów, jak whigów, padał zawsze ten dział wydatków państwowych, który należało raczej powiększać i uzupełniać: wydatki na flotę. Skutki tego nie dały też długo na siebie czekać: Liczne katastrofy, jakie w ostatnich czasach nawiedziły wojenne statki angielskie, dowiodły niezwykłego zaniedbania marynarki; podczas gdy statki innych państw europejskich zaopatrzone są w najnowsze wynalazki i urządzenia stojące na wysokości czasu, na statkach angielskich wszystko odbywa się po staremu, a wreszcie złączone floty rossyjska i francuska, są dzisiaj, jak to przyznają nawet Anglicy, silniejsze od floty angielskiej.

Wreszcie jednak ocknęła się Anglia z tego zastoju. Nie trudno domyśleć się, że to ostatnie wypadki na morzu Śródziemnem, że to uroczystości tulońskie, utworzenie śródziemnomorskiej eskadry rossyjskiej i starania Rossyi o pozyskanie stacyi dla swych okrętów na tem morzu, tak na nią podziałały. W obec żywotności narodu angielskiego i jej jego świadomości głębokiej, że ewentualna klęska floty angielskiej znaczyłaby tyle, co: *Finis Britaniae*. — nie ulega już teraz wątpliwości, iż postawienie floty tej na właściwym stopniu potęgi pójdzie szybkiem krokiem. A chociaż Anglia w koncercie państw europejskich zajmuje stanowisko izolowane, zaś stosunek jej do trójprzymierza zaliczyć można co najwięcej do rzędu owych „imponderabilij" politycznych, zwrot ten jednak w polityce angielskiej budzić musi i tutaj pewne zadowolenie, a w każdym razie wielkie zainteresowanie.

Sprawy krajowe.

(*Organizacya instytucyi krajowych dozorców melioracyjnych*).

(§) Z końcem listopada b. r. skończyło się pierwsze trienium kursu krajowego dla

---

19)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

IV.

(Ciąg dalszy).

I poprowadził ją na górę do gabinecíku w gotyckim stylu, z gotyckiemi oknami, maleńkiego ale pełnego komfortu. — Kominek, biblioteka, kanapa, stół, drzwi, sufit w kopułę spiczastą ujęty, wszystko w gotyckim stylu. Gabinecik ten zbudowany był nad pracownią Czesława i z okien jego roztaczał się ten sam cudny widok na pasmo gór w oddali i na „paletę." Przy oknie stała rzeźbiona sztaluga, a obok niej stolik z szufladkami, pełnemi ołówków, węgla, kredek, — wszelkie przybory do rysunków potrzebne.

Ona dziękowała jeszcze, — ale wymawiała się od pracy.

— Nie mam talentu, wierz mi — mówiła.

Ale on nie wierzył i powtarzał:

— Masz wielki, prawdziwy. Nie pozwolę zaniedbać.

Stanęli przy drugiem oknie.

— Patrz — mówił — ztąd widać jak na dłoni całą paletę. Ja tak nazywam tę część krajobrazu. — Tam dalej rzeka, — szkoda, że się już ściemniło, — widać tylko mgłę zamiast fali, — ale można jeszcze dojrzeć tę obrączkę, w którą jesteśmy ujęci, to góry.

— Piękne to bardzo — odparła Halka tonąc wzrokiem w przestrzeni.

On mówił dalej w zachwycie:

— Nie potrafiłbym wysłowić, co się we mnie dzieje, kiedy patrzę na ten cudny obraz. — Ile razy gniew mną owładnie, ile razy zmęczony jestem prozą życia drobnostkowemi zajęciami i czuję, że mój horyzont umysłowy zacieśnia się w codziennych trywialnych sprawach, — potrzebuję tylko stanąć tutaj, popatrzeć chwilę, a takie mam uczucie, jak gdyby się wszystko we mnie rozjaśniało. Łagodnieję, — staję się lepszym, — umysł mój rozszerza się, nabiera sił, — wychodzi z ciasnego koła drobnych spraw ludzkich. — Natura i sztuka to lekarstwo dla duszy, — to jej zbawienie. — Nie pojmiesz jak mi żal tych, którzy piękna odczuć nie są w stanie, — tych, którzy wyznają, albo pozują na wyznawców zasady: *Nil admirari*. Co za ograniczoność i oschłość tych natur pozbawionych zmysłu estetycznego. — Wrażliwość na piękne daje mi pojęcie o umysłowej i duchowej wartości człowieka.

Halka słuchała z natężoną uwagą, — a w miarę słów męża spoglądała to na niego, to na obraz, który się przed nią roztaczał i zdawało jej się, że pierwszy raz widzi człowieka, który obok niej stoi, — że pierwszy raz widzi naturę.

Pojęcia jej o estetyce były chaotyczne do tej pory. Obdarzona jednak bystrą inteligencyą objęła natychmiast doniosłość słów męża i pytała siebie:

— Może ja należałam do tych, co mają oczy a nie widzą? — A on, — Czesław, — ten człowiek, pozbawiony dla mnie romantycznego uroku, może jest kimś zupełnie różnym od tego, co sobie w uprzedzeniu mojem wyobrażiłam?

„Romantycznego uroku!" Ta zimna kobieta nosiła w sobie po ojcu odziedziczony wielki zasób egzaltacyi, — ale wszelkie porywy przygasiło w niej życie i wychowanie, — jednego tylko przygasić nie zdołało: — gonitwy za romantycznym urokiem.

Pod wpływem słów męża umysł jej ożywiał się; przejęta była chwilowo zachwytem jego a równocześnie wyrachowanie, którego ją życie nauczyło radziło jej odezwać się w tej chwili, zdanie swoje objawić. On powinien wiedzieć, że ona się zastanawia, i że można o wszystkiem z nią rozprawiać.

Odparła więc:

— Czy nie myślisz Czesławie, że brak zachwytu dla piękna, na które spoglądamy nie zawsze świadczy o ograniczonych zdolnościach. — Szczególniej w dziełach sztuki, nieraz wyobraźnia ludzka oczekiwała więcej, spodziewała się czegoś piękniejszego i wspanialszego, niż pędzel albo dłuto najsławniejszych mistrzów jest w stanie oddać?

— W dziełach sztuki być może; — chociaż wyobraźnia taka nie przyczynia się do uszczęśliwienia człowieka nią obdarzonego. Zdarza się to, że imaginacya ludzka śni bezwiednie rzeczy piękniejsze i doskonalsze niż je na świecie spotkać można. Jednak zdaje mi się, że co do natury trudno doznać rozczarowania. — Dzieła Boże zawsze zadowolnią i zachwycą duszę, jeżeli dusza jest wrażliwą na piękno.

— Tak, — jeżeli jest wrażliwą, — powtórzyła Halka machinalnie. Już może o czem innem myślała patrząc w okno, gdy przed jej oczami mgła lekka rozwijała się zwolna w srebrną zasłonę nad łąkami, gdy księżyc złotawym sierpem płynął cicho między miriadami gwiazd; — widok ten budził w jej duszy smutek, tęsknotę, wspomnienia może; coś dawno zasłyszanego, dawno zapomnianego odzywało się po cichu, niezrozumiale prawie; — coś dziwnego w niej się działo, — coś, co się dziać musi w ziemi, gdy po zimowym letargu pierwsze promienie słońca uderzą na nią, rozgrzeją i soki ożywcze w niej obudzą.

Chwilowa cisza zapanowała.

Czesław obejmował ramieniem szczupłą kibić żony, a tuląc ją do siebie, rozpływał się w takiem poczuciu szczęścia jakiego śmiertelnikom niebezpiecznie jest zakosztować na ziemi, — bo i czegoż mogą się jeszcze po za grobem spodziewać?

Tymczasem nietylko na ciemnem tle firmamentu zapalało się jedno światło po drugiem: — na ziemi także, w tych domkach rozsianych w dolinie, poniżej parku, tu i owdzie, żółte światełko zamigotało po za zielonemi szybami.

W białem murowanem domostwie położonem u stóp wzgórza, otoczonem zabudowaniami gospodarskiemi kilka większych okien zajaśniało.

Cienie snuły się za oknami wewnątrz domu, i Halki oczy tam spoczęły. — Domyśliła się, że to mieszkanie administratora, i że może pierwsze, jakie tylko jej delikatniejsze uczucie radziło jej, by nie zakłócać tej chwili uniesienia pytaniami.

Jeżeli była ciekawą, to nie została narażoną na długą probę; — bo i mąż jej zwrócił uwagę na dom, na którym oczy jej spoczęły. Zachwyt malujący się na jej twarzy i uszlachetniający ją, znikł bez śladu, czoło się sfałdowało, twardy wyraz osiadł na ustach, surowość zabłysła w oczach.

— Patrz Halko, — tam Kilińscy mieszkają! — Wszyscy witali cię serdecznie, — lud ten przylgnął do mnie; znają mnie od dzieciństwa i ja ich; — wszyscy nam dobrze życzą, ale tamten! — Dla tego, że mu winę darowałem, — dla tego, że mnie wszystko zawdzięcza, dla tego wrogiem się okazuje.

— Czemu tak sądzisz?

— Czy on nie wiedział, że mnie to zaboli? On powinien był pierwszy wyjść na spotkanie twoje; przyjąć cię. On i jego żona. Nie lubię mówić i nie mówię nigdy o swoich dobrodziejstwach; — ale taka niewdzięczność mogłaby każdego oburzyć. — Obraził się! — Obraził się bo mnie okradł. — Nie było go; chciał okazać swoje niezadowolenie. A! wiesz Halko, będzie to dla mnie codziennem cierpieniem spotykać tego człowieka, mówić z nim, mieć z nim do czynienia.

— Może ty Czesławie fałszywie sądzisz. Pomyśl tylko — on musi być szalenie upokorzony, — on w obec ciebie czuje się winnym; gdybyś mu był przebaczył serdecznie, bez ograniczeń, bez wymówek, po przyjacielsku, pewnie byłbyś go sobie zobowiązał, — ale....

— A! droga, najlepsza pani moja! Jak ty po kobiecemu zapatrujesz się na życie, — serce masz wielkie i kocham cię za to, ale na twoją wspaniałomyślność, pokornie wyznaję, że nie potrafiłbym się zdobyć. — Kto jest zdolny do czarnej niewdzięczności i kamieniem za chleb płaci, ten jest nikczemny.

W tej chwili Halka pod pozorem zmęczenia usiadła, usuwając się o kilka kroków od męża; — a jeżeli coś nieokreślonego budzić się poczynało w duszy jej przed chwilą, to jakiś mroźny powiew, od którego wstrząsnęła się dreszczem przejęta, wystudził wszelkie dodatnie uczucia.

(Dalszy ciąg nastąpi).

dozorców melioracyjnych, który Wydział krajowy kosztem funduszu krajowego i przy pomocy subwencyi ze skarbu państwa zaprowadził. Nadeszła tedy chwila przystąpienia do organizacyi tej służby, na wzór węgierskiej służby dozorców melioracyjnych w Koszycach.

Nowa ta instytucya powołaną będzie do wykonywania i bezpośredniego dozoru robót melioracyjnych. Krajowi dozorcy melioracyjni będą organami pomocniczymi krajowego biura melioracyjnego i mają zadanie: wykonywać prowadzone przez inżynierów biura melioracyjnego roboty publiczne i prywatne, oraz pomagać tymże inżynierom w czynnościach kancelaryjnych, następnie prowadzić roboty konserwacyjne przy publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych pod nadzorem inżynierów biura melioracyjnego.

Wydział krajowy domaga się ustanowienia następujących kategoryj dozorców:

Konduktorów melioracyjnych z płacą roczną 600 zł., dodatkiem rocznym na mieszkanie 100 zł., i z ryczałtem rocznym na objazdy 100 zł.

Starszych dozorców melioracyjnych z płacą roczną 540 zł.

Dozorców melioracyjnych z płacą roczną 360 zł.

W czasie zajęcia w polu otrzymywać będą dozorcy i starsi dozorcy, prócz zwrotu kosztów podróży, mianowicie należytości trzeciej klasy za podróż koleją, a 66 centów od jednego kilometra za podróż końmi, wynagrodzenie dzienne (dyety) po 50 ct. dziennie, lub w miejsce tego wynagrodzenia mieszkanie i utrzymanie. Uczniowie kraj. kursu praktycznego dozorców melioracyjnych, otrzymają na czas zajęcia przy robotach w polu oprócz powyższych dyet i zwrotu kosztów podróży, płacę miesięczną w kwocie 15 zł.

Pobory konduktorów melioracyjnych, t. j. płacę, dodatek na mieszkanie i ryczałt na objazdy, pokrywać będą fundusze konserwacyjne publicznych przedsiębiorstw melioracyjnych, płace zaś, wynagrodzenia dzienne (dyety) i koszta podróży dozorców i starszych dozorców zarówno jak i uczniów, — odnośne fundusze budowy, względnie właściciele gruntów, podejmujący roboty melioracyjne.

Dozorcy przydzieleni ekspozyturom do wykonywania melioracyj prywatnych, otrzymywać będą płacę za czas, w którym nie są zajęci w polu, z funduszu krajowego, z dotacyi ekspozytur na utrzymanie dozorców drenarskich.

O przyjęciu dozorców, które będzie zależnem od ukończenia praktycznego kursu przy biurze melioracyjnem i złożenia z dobrym skutkiem egzaminu głównego, tudzież o liczbie dozorców stanowić ma Wydział krajowy.

Rangę starszego dozorcy będzie mógł otrzymać dozorca odznaczający się znajomością rzeczy i gorliwością w służbie po kilkuletniej praktyce; miejsce zaś konduktora takiż dozorca, który nadto obeznanym będzie z manipulacyą kancelaryjną i prowadzeniem rachunków.

Liczba dozorców zawisłą będzie od rozmiarów mających się wykonać i konserwować robót.

Mianowani przez Wydział krajowy dozorcy otrzymają emeryturę, tak jak urzędnicy manipulacyjni. W tym celu ma być utworzony oddzielny fundusz emerytalny, do którego mają wpływać: opłaty dozorców w wysokości 4 prc. pobieranej płacy; dotacya coroczna Sejmu po 500 zł., począwszy od r. 1895: dobrowolne datki właścicieli gruntów, wykonywających roboty melioracyjne. Niedobory funduszu emerytalnego dozorców melioracyjnych pokryć ma fundusz krajowy.

Przedłożenie w tej sprawie wniesie Wydział krajowy na zbliżającej się sesyi sejmowej.

Rada Państwa.

(*CCXLV posiedzenie Izby poselskiej*).

+ **Wiedeń**, 30 listopada. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Kathrein zagaja posiedzenie o godzinie 11 min 10.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej nieobecni PP. Ministrowie: hr. Schönborn i dr. Madeyski.

W lożach i na galeryi nie wiele zgromadziło się publiczności.

Pos. Schaup (z lewicy) złożył mandat poselski.

Pos. Thurnher wnosi interpelacyę do Pana Ministra skarbu, czy zechce o ile możności jak najszybciej przedstawić Izbie projekt jasnej, zrozumiałej i do dzisiejszych czasów zastosowanej ustawy o należytościach skarbowych.

Pos. Zallinger interpeluje Pana Ministra handlu, czy prawda, że na niedziele dnia 24 i 31 grudnia b. r. spoczynek niedzielny ma być zawieszony, a jeśli tak, czy Pan Minister myśli znieść się w tym względzie z władzami kościelnemi. Dalej interpeluje, co Pan Minister uczynić zamierza, aby spoczynek niedzielny i świąteczny w duchu święcenia dni świętych tak był ustawami i rozporządzeniami uregulowany, żeby te nie sprzeciwiały się przykazaniu Bożemu.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad projektem ustawy o reorganizacyi obrony krajowej.

Pos. Dipauli, w obec tego, że projekt reorganizacyi nie obchodzi Tyrolu, którego Sejmowi przedstawiony będzie projekt osobny, ze względu na odrębny charakter tamtejszej obrony krajowej, wypowiada jako Tyrolczyk tylko kilka uwag ogólnych w duchu następującym: Projekt niniejszy jest wypływem panującego w Europie militaryzmu. Każdy patryota musi pogodzić się z tem, żeby i Austrya była dobrze uzbrojona, ale to nie przeszkadza smutnemu oddawać się rozmyślaniu, do czego dojdzie, jeżeli rozwój militaryzmu w Europie będzie coraz dalej postępować. Sprawozdawca komisyi wojskowej nie zataja, że projekt obecny jest tylko pierwszym krokiem do nowej fazy w rozwoju zbrojnego pogotowia; a wszakże ciężary podatkowe w Austryi doszły prawie ostatnich już granic możności. Ale może większy jeszcze od finansowego jest ciężar powstający z zastraszającego ubytku sił roboczych. Jakże Europa ma wytrzymać współzawodnictwo z rolnictwem amerykańskiem, wolnem od takich ciężarów, a mającem ziemię bardzo urodzajną? Zważyć też trzeba, że Austrya nie jest tak bogata, jak inne kraje europejskie, a więc w skutek ciężarów militarnych więcej od nich stracić może.

Mowca kończy prośbą do P. Ministra, aby w projekcie dla Tyrolu należycie uwzględnić zechciał odrębną właściwość tyrolskiej instytucyi obrony krajowej, i oświadcza, że konserwatyści tyrolscy powstrzymają się w Radzie państwa od głosowania.

Pos. Formanek oświadcza, że reprezentanci narodu czeskiego nie mogą głosować za projektem ze względu na czeskie prawo polityczne, wedle którego przyzwalanie podatków i poboru rekruta należy do Sejmu czeskiego. Nadto przemawiają przeciw projektowi względy ekonomiczne. Mowca wywodzi następnie przeróżne żale na urządzenia i praktyki wojskowe; a przeszedłszy do ofiar, które ponoszą osobiście coraz liczniej pociągani do coraz cięższej służby wojskowej obywatele Państwa z warstw niższych, wysnuwa ztąd wniosek, że za to należy się ludności powszechne prawo wyborcze, i przestrzega, że w razie zwłóczenia tej reformy rekruci, dostawszy karabin do ręki, mogliby sami ją sobie zdobyć. Przestrzega też przed zbytnim rozwinięciem militaryzmu, bo w miarę wzrostu siły zbrojnej wzrosłaby liczba malkontentów i osób wyzutych z praw, co znaczy, że socyalizm przeniósłby się do armii.

Tu zabiera głos JE. Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, którego mowę podamy wedle stenogramu w następnym numerze *Gazety*

Pos. Widmann, zwracając się przeciw konserwatystom tyrolskim, powiada, że oświadczenie pos. Dipaulego o powstrzymaniu się od głosowania jest dla tych Tyrolczyków, którzy należą do lewicy, poprostu prowokacyą do zabrania głosu. To też poczytują oni sobie za obowiązek wziąć udział w głosowaniu, chodzi tu bowiem o sprawę niepospolicie ważną dla potęgi Monarchii, i dla tego właśnie liberalni Tyrolczycy, w zgodzie z resztą lewicy, nie schodzą na stanowisko parlamentarne. Chociaż projekt obecny nie obejmuje Tyrolu i Voralbergu, jednak skutki jego pod względem ciężarów finansowych będą równie doniosłe dla wszystkich bez wyjątku krajów koronnych. Tyrol przeto jest w projekcie tym tak samo interesowany, jak wszystkie inne kraje. Zresztą rozumie się samo przez się, że obecne głosowanie Izby deputowanych za tym projektem, nie przesądza o uchwałach Sejmu tyrolskiego w sprawie osobnych przepisów dla tyrolskiej obrony krajowej. Tyrolczycy z lewicy głosować będą za projektem. (*Oklaski* z lewicy).

Pos. Klaicz (przewodniczący klubu słoweńskich i dalmatyńskich secesyonistów z klubu Hohenwarta) oświadcza, że przyczyną secesyi był sposób utworzenia nowego Rządu, tudzież program odczytany przez pana Prezesa gabinetu. Narody słowiańskie, z wyjątkiem Polaków, nie są reprezentowane w gabinecie koalicyjnym; narody te nie mogą też zgodzić się na program wykluczający sprawy narodowe; program taki nic bowiem nie mówi o zadośćuczynieniu życzeniom narodowym. Te są przyczyny, które secesyonistów popchnęły w opozycyę. A ponieważ opozycya nie potrzebuje troszczyć się o potrzeby Państwa, przeto secesyoniści głosować będą przeciw projektowi. (*Huczne brawa* od secesyonistów i z ław czeskich).

Tu na wniosek posła Kluckiego zamknięto dyskusyę 89 głosami przeciw 44 głosom.

Pos. Biankini, jako mowca generalny przeciw projektowi, po wstępie w języku chorwackim, wywodzi po niemiecku, że jak w parlamencie niemieckim w obradach nad podobną ustawą brał udział kanclerz, tak i tu powinienby być obecny Pan Minister spraw zagranicznych. Naród chorwacki zawsze z gotowością poświęcał krew za Austryę; dziś atoli, gdy naród ten nie godzi się na teraźniejszą politykę zagraniczną, a rozwinięcie systemu zbrojnego pogotowia jest wpływem i podporą tej polityki, reprezentanci narodu chorwackiego za projektem niniejszym głosować nie mogą. Rząd koalicyjny ignoruje dziesięć milionów Słowian, a wszakże spełnieniem słusznych żądań narodów słowiańskich stworzonoby silną Austryę, która nie potrzebowałaby takich jak niniejszy projektów. Zadowolone królestwo czeskie i zjednoczona Chorwacya, oto rękojmia potęgi austryackiej. Do Chorwacyi należy także Bośnia, i nie będzie można powstrzymać ścisłego spojenia kraju tego ze zjednoczoną Chorwacyą; wtedy też stanie się Chorwacya silnem przedmurzem Austryi i zaporą przeciw daleko idącym zachciankom mocarstwa zagranicznego na półwyspie Bałkańskim. Przeszkodą atoli jest dualizm; dopóki ten się utrzyma, utrzyma się i trójprzymierze teraźniejsze, a narody słowiańskie

---

19)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

Drugie życie Michała Teissier.

(*La seconde vie de Michel Teissier par Edouard Rod.*)

(Ciąg dalszy).

Ale pomimo wielkiej radości, jaką jej sprawiło porozumienie z Anną, serce jej się ściskało na myśl o przyczynie, która porozumienie to wywołała...

— Będę z nim mówić, szepnęła, powiem mu wszystko...

A widząc że Anna zadrżała:

...Wszystko co będzie można, dodała, aby go powstrzymać...

W tej samej chwili kroki się odezwały: Michał wracał.

Anna uciekać chciała, mówiąc Biance, że lepiej, jeżeli ich razem nie zastanie, tymczasem we drzwiach spotkała się z ojcem, widocznie przyjemnie zdziwionym, że córkę zastaje u Bianki.

— To ty? zawołał z wesołym uśmiechem. Właśnie mam coś dla ciebie: list, przypadkiem zamieszany pomiędzy moimi, którego o mało co nie otworzyłem!... Nie wiedziałem że masz korespondentów w Paryżu!

Oddawał list córce, nie uważając, zajęty na nowo tem co go gryzło, że Anna zbladła, uważnie przyjmując pismo Amégo...

Był to rzeczywiście list od Amégo, który Anna przeczytała w swoim pokoju, wobec pełnej niecierpliwości Laurencyi. Podała jej go potem do przeczytania.

To co pisał Amé, łatwo było do przewidzenia. Bierny i słaby charakter młodzieńca nie umiał się oprzeć przeciwnościom i poddawał się im, nie myśląc o tem, że druzgocze wszystkie nadzieje ukochanej przez siebie istoty... Sądził dawniej, że trudności zwalczyć się dadzą... ale teraz, kiedy ojcowie ich z bronią w ręku mają stanąć przed sobą, widzi, że podać się trzeba „fatalizmowi“, który wisi nad nimi... Serce mu się ściska, gdy sobie pomyśli, że Anna nigdy do niego należeć nie może... czy jednak oni są bez winy? Zbrodnia ich, bardzo niewinna, tajemnej korespondencyi i schadzki, pociągnęła za sobą kłamstwo... kłamał on przed ojcem, który się go pytał i widzi, że teraz pokutować za to musi... Sądzi, że Anna tak samo jak on, musi mieć wyrzuty sumienia i dlatego jej to pisze. Wyobraża sobie, że obowiązkiem ich jest poświęcić się... Muszę przestać pisywać do siebie, widywać się. On nie przestanie nigdy jej kochać, i nie traci nadziei, że kiedyś, może trudności się usuną. Ale niech wszystkie pozory złego znikną w ich postępowaniu. Dałby Bóg, aby ofiara ich przyczyniła się do oddalenia nieszczęścia, które mogłoby dla nich stanowić karę!...

Kończy tem, że prawie nie ma odwagi posłać jej tego listu; ale ona go zna dobrze i wie jakie walki przejść musiał zanim się zdecydował.

— To nie jest mężczyzna! zawołała Laurencya, po przeczytaniu.

A ponieważ Anna milczała, dorzuciła:

— Albo może nie kocha, nie umie kochać.... Jak kto kocha, ma więcej odwagi.... nie łamie się przy pierwszej trudności.

I nagle, przed jej oczyma stanął dramat, który odegrał się w ich rodzinie... Oni umieli kochać, pomimo wszystkiego i wbrew wszystkiemu.... A jednak.... — Spojrzała na siostrę, która siedząc przy oknie, patrzyła szklanym wzrokiem na drzewa Luksemburskiego ogrodu.

— Co ty robisz? — zawołała, biorąc ją w objęcia. Wolałabym, żebyś płakała, krzyczała, mdlała.... Mów do mnie, mów do mnie, błagam cię....

— Ja także chciałabym zemdleć.... — szepnęła słabo Anna, — zemdleć i nie zbudzić się już.... To się zdarza czasami.... w powieściach.... Ale w życiu, cierpi się daleko więcej...! i tak długo....

— Nie mów tak! — błagała Laurencya, i zaczęła się skarżyć, że to jej wina.. ona namówiła ją na te nieszczęne listy.... ale ona nie wiedziała, że to źle.... myślała, że jak się kocha, jest się silnym. Niech Anna się nie martwi więcej.... on nie był jej godnym!... nie umiałby jej kochać tak, jak na to zasługuje.... Laurencya ma o nim przekonanie, że jest słabym, podłym,

Anna zatrzymała ten potok słów gestem.

— Bądź cicho! — rzekła słabym głosem. Nie mów źle o nim.... On ma słuszność, ręczę ci.... Cóż możemy przeciw przeznaczeniu?.... Nic, prawda?.... A więc, wszystko skończone!....

Wstała, wzięła list z rąk Laurencyi, poszła do biurka, wyjęła wszystkie swoje listy miłosne; nie czytając ich, zebrała razem

Kiedy tak stała, Laurencya po raz pierwszy spostrzegła, jak bardzo ona się zmieniła, wychudła. Plecy jej i piersi jakby zmalały, a szyja wychudzona, pochylała się pod ciężkim zwojem włosów.

Nie obracając się, uporządkowawszy listy, Anna prosiła Laurencyi, by jej świecę przyniosła. Laurencya uczyniła zadość temu życzeniu. i podczas, gdy Anna trzymała każdy list nad świecą, paląc go, zauważyła, że także jej ręce wychudły, przeźroczyste prawie się stały; światło świecy niemal widać było przez nie,...

Bardzo spokojnie Anna dopełniła czynności, a potem, gdy strzepywała popiół z rąk, pierścionek, który miała na palcu, podarunek od matki, zsunął się na dywan. Laurencya podjęła go i podała siostrze.

— Za duży teraz dla mnie, — rzekła Anna, - spada ciągle....

Pomyślała chwilę, zsunęła znowu pierścionek, potrząsając ręką, na której utrzymać się nie mógł, i włożyła go Laurencyi na palec.

— Zatrzymaj go, dziecko, daję ci.... Ja mogłabym zgubić i nadtoby mi było przykro!....

Jednocześnie z tą sceną, Bianka toczyła walkę z Michałem, naprzód pewna przegranej.

Są rzeczy, w których rzeczywiście kobiety nie mogą rozumieć mężczyzn, co wypływa głównie z odmiennych warunków życia. Nie wmieszane w wir wypadków, okoliczności, nie pojmuję ważności niektórych czynów, które je zrażają lub na ofiarę skazują; tak samo mężczyźni nie mogą rozumieć sentymentalnych pobudek, któremi rządzą się kobiety.

Bianka poruszoną była do głębi duszy tem, co od Anny słyszała i pragnęła z całej duszy pomódz jej a tem samem i sobie ulżyć.... Wczoraj już stoczyła jedną walkę nadaremnie.... Błagała Michała, by „załagodził tę sprawę“, nieświadoma, że to już od niego nie zależało, że był w mocy swoich świadków i świadków pana de Saint Brun, że honor mu się cofać nie pozwalał. Teraz znowu powtórzyła swoje błagania, dodając w imieniu Anny to co od niej się dowiedziała, a ponieważ otrzymała tylko niejasne zapewnienia; Michał nie brał na seryo stanu Anny, więc pomimo woli, pomimo obietnicy, wyjawiła mu wszystko, tajemnicę korespondencyi i schadzki....

Teissier się oburzył, rozgniewał, wołając, że musi z nią pomówić!...

Bianka go zatrzymała.

— Na co? powiedzieć jej, że pan de Saint de Brun jest twoim nieprzyjacielem, i że będziesz się z nim bić? Ona wie o tem. Cóż robić jej wymówki? Na co by się to zdało, chyba na pogorszenie jej zmartwienia?... Dlaczego nie chcesz zrozumieć, że ona nie jest już dzieckiem tak, jak to w siebie wmawiasz, że kocha całem sercem, że umie już cierpieć że jest nieszczęśliwą nareszcie! Twoje życie publiczne, nowe życie, owładnęło ciebie całkowicie, Michale, zabrało twoją duszę, inaczej, widziałbyś, że cierpią w około ciebie... dla ciebie przez ciebie!... Ale ty, chodzisz, mówisz, działasz — a nas już nie widzisz wcale.

I głosem cichym, głuchym:

....I nie kochasz nas już!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

pozostaną w ucisku. Mowca wywodzi następnie przeróżne żale na urządzenia i praktyki wojskowe. Między innemi powiada, że emigracya Dalmatyńców do Ameryki jest nieszczęściem, bo młodzież, zarobiwszy w Ameryce sporo pieniędzy, wróciłaby z niemi do ojczyzny, gdyby ustawa wojskowa nie zagrażała im surową karą jako zbiegom. Wnosi też rezolucyę, wzywającą Rząd, aby dla powracającej z Ameryki młodzieży dalmackiej wyjednał amnestyę.

Rezolucya ta zyskuje dostateczne poparcie.

Poseł Dipauli oświadcza, że nie prowokował liberalnych Tyrolczyków, a poseł Widmann wyświadczył swą mową złą przysługę lewicy.

W głosowaniu imiennem uchwalono 170 głosami przeciw 61, przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Na tem przerwano obrady.

Po przerwie, po dokonaniu wyborów uzupełniających do kilku komisyi, poseł Bareuther stawia i krótko motywuje wniosek pilny, żądający zmiany §. 11 ustawy z dnia 5 maja r. 1896 w tym duchu, że rozporządzenie, dekretujące stan wyjątkowy, powinno natychmiast być cofnięte, jeśli zażąda tego jedna z Izb Rady państwa. W umotywowaniu powołuje się wnioskodawca na oświadczenie Pana Ministra spraw wewnętrznych, wedle którego stan wyjątkowy w części Czech mógłby ostać się, chociażby Rada państwa nie zatwierdziła odnośnego rozporządzenia.

Izba 126 głosami przeciw 63, odmawia wnioskowi charakteru pilności; wniosek przeto traktowany będzie trybem zwyczajnym.

Poseł Laginja interpeluje Pana Ministra oświaty w sprawie zaprowadzenia języka chorwackiego jako obowiązkowego przedmiotu nauki w gimnazyum w Poli, i w sprawie założenia gimnazyum chorwackiego w Pazinie.

Poseł Pernerstorfer interpeluje P. Ministra sprawiedliwości w sprawie krzywd, wyrządzonych wrzekomo przez władze sądowe Towarzystwu robotniczemu: „Siła", i w ogóle stronnictwu socyalistycznemu w Galicyi.

Koniec posiedzenia o godz. 4, m. 15. Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

We czwartek przed południem odbyła się konferencya reprezentantów opozycyjnych grup słowiańskich Izby deputowanych. W obradach konferencyi brali udział: dr. Engel, dr. Herold i dr. Kaizl jako reprezentanci Młodoczechów; dr. Fanderlik i dr. Zaczek jako reprezentanci Czechów morawskich; dr. Klaicz i dr. Ferjancicz jako reprezentanci klubu południowych Słoweńców, a p. Spincicz i dr. Laginja jako reprezentanci niezawisłych deputowanych serbsko-chorwackich. Deputowany Romańczuk nadesłał oświadczenie, iż klub Rusinów powoźmie decyzyę na najbliższem swem posiedzeniu. Po wyczerpującej dyskusyi co do formy, co do wspólnej reprezentacyi i wytycznych punktów programu wspólnego, powzięto następującą uchwałę:

„Zgromadzeni w d. 30 listopada reprezentanci słowiańskich stronnictw w austryackiej Izbie deputowanych, zgodnie uznają pożyteczność (*Erspriesslichkeit*) koalicyi słowiańskiej na zasadzie równouprawnienia i reprezentacyi wspólnych interesów plemion słowiańskich, jak niemniej potrzebę niezwłocznego utworzenia wspólnego komitetu". Uchwała ta zostanie przedłożona poszczególnym klubom słowiańskim.

Izba Panów — jak donosi *Neue fr. Presse* — odbędzie prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu posiedzenie, aby wziąć pod obrady przedłożenie o reorganizacyi obrony krajowej, które tymczasem przejdzie już przez obrady Izby deputowanych, tudzież inne przez Izbę posłów uchwalone już przedłużenia. „Jak słychać — pisze *Neue fr. Presse* — nowo stworzona sytuacya polityczna nie pozostała bez wpływu na postawę stronnictw Izby panów. Zapewniają, iż członkowie prawicy i lewicy tej Izby zbliżyli się już w ostatnich dniach do siebie i że można stwierdzić pewne zawieranie wzajemnych stosunków pomiędzy obu stronnictwami".

Minister Miquel i Bebel.

W świeżej jest jeszcze pamięci, iż na ostatnim kongresie socyalnych demokratów niemieckich w Kolonii, dep. Bebel odczytał list obecnego ministra niemieckiego Miquela z r. 1850, a ówczesnego studenta Uniwersytetu do Karola Marxa, pełen uwielbienia dla zasad socyalistycznych, w którym Miquel oferował mu swoje usługi w celu rozszerzenia jego teoryi.

Nikt z ludzi poważniejszych oczywiście nie przywiązywał wielkiej wagi do tego listu i nie myślał czynić ministrowi zarzutu z idei, które wyznawał jako student. Pomimo to, Miquel skorzystał z pierwszej sposobności, jaka mu się nadarzyła, aby poruszyć kwestyę tej publikacyi. Uczynił to zaś na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu, a przemówienie jego, pod wielu względami ciekawe, przytaczamy w obszernem streszczeniu.

Przypomnę panom — mówił Miquel — ówczesne stosunki. Mieliśmy za sobą rok 1848. Młodzież była wzburzona, a nie tylko młodzi, lecz i starsi sądzili, iż musi nastąpić katastrofa. Smuciło nas niepowodzenie dążeń do zjednoczenia Niemiec i byliśmy gotowi dać posłuch wszelkim ideom radykalnym, w teoryach Marxa i Engelsa widzieć całą mądrość światową. Sądziliśmy, że wynalazek maszyn, rozpowszechnienie środków przewozowych, konkurencya i przewaga silniejszego nad słabszym, musi ostatecznie doprowadzić do tego, iż pozostanie kilkudziesięciu niezmiernie bogatych ludzi wobec wynędzniałych mas.

Ale uczucie to sprawiało mi przykrość, nie mogłem sobie bowiem wyobrazić społeczeństwa po katastrofie. Niepokój ten spowodował mnie do głębokich studyów, których doradzałbym także p. Beblowi. Przestudyowałem setki książek ekonomicznych, historycznych i filozoficznych i doszedłem do wniosku, że teorya, iż los robotników coraz bardziej musi się pogarszać, według teoryi o spiżowem prawie płacy (*ehernes Lohngesetz*) jest fałszywą, że raczej w miarę większego bogacenia się społeczeństw udział robotnika w ogólnem bogactwie musi wzrosnąć.

Nabrawszy takiego przekonania, zerwałem z teoryami socyalizmu. Przekonałem się też, że stan średni jest niezbędnie potrzebny i że zginąć nie może, dopóki istnieje zadanie jego. Odkryłem niebawem, iż mniejszy właściciel, który produkcyę swoją sam konsumuje, zawsze wytrzyma konkurencyę z największym właścicielem, najlepszemi machinami i wielkim kapitałem. Importowana przez socyalistów z Anglii teorya Ricarda, iż praca jest wyłącznem źródłem wytwarzania bogactw, jest mylną. Historya raczej wykazuje, iż własność zawsze pozostała nietknięta i że powszechna dążność nie skłania się ku wspólności, lecz ku własności, jako ekonomicznego objawu jednostki. Własność nie wytworzyła nierówności, lecz z własności dopiero powstała nierówność.

Skoro tylko zajęcia mi pozwolą — tak mówił dalej p. Miquel — ogłoszę dzieło, zawierające krytykę idei socyalistycznych dokonaną na podstawie moich wrażeń osobistych i tej zmiany, jaka zaszła w moich przekonaniach, z czego nigdy nie robiłem sekretu. Przy czterdziestoletniej pracy i nieustannem badaniu mogłem wyrobić sobie pewne poglądy, a nabrałem też przekonania, iż teorya o niezmienności praw ekonomicznych jest mylną. Polityka ekonomiczna musi się zastosować do naturalnego rozwoju ekonomicznego. Dlatego to uważam sobie za obowiązek brać udział w przekształceniu stosunków ekonomicznych i przyznaję państwu w wybitnej mierze prawo do tego.

Czy p. Bebel — tak zakończył Miquel — chciał mnie może denuncyować, odczytując mój list, o którym nawet nie wiem, czy jest autentyczny, bo zbyt dawne to czasy; czy też chciał przeciwstawić powagę studenta, niedojrzałego, wyrobionym zasadom podeszłego wiekiem i doświadczonego ministra?

Przemówienie p. Miquela wywołało w parlamencie wielką sensacyę a zasadnicza polemika z socyalistami wywarła silne wrażenie.

Zwalczanie socyalnej demokracyi.

Organ socyalno-demokratycznego stronnictwa niemieckiego, *Vorwärts*, ogłosił okólnik ministeryalny przeciw socyalistom, wydany przez prezesa ministrów, hr. Eulenburga, w dniu 29 lipca r. b, do wszystkich prezesów regencyjnych. Półurzędowa *Nordd. Allg. Ztg.* przedrukowała go w całej rozciągłości, bez jakiegokolwiek komentarza.

Oto treść tego ważnego dokumentu:

Okólnik ten, wydany pod świeżem wrażeniem ostatnich wyborów do parlamentu niemieckiego, zwraca uwagę na wzrost głosów socyalistycznych przy wyborach, i zaznacza, że braknie faktycznych punktów oparcia do twierdzenia, że ruch socyalistyczny osiągnął już najwyższy punkt, przeciwnie, prowadzą socyaliści zdwojoną agitacyę i organizacyę. Ztąd wypływa — powiada okólnik — poważny obowiązek, aby nietylko śledzić pilnie ruch socyalistyczny, ale nadto wszelkimi środkami dozwolonymi zapobiegać szerzeniu się jego, i mianowicie strzedz ludność wiejską od jego wpływu. Że te dążności napotykają na trudności wielkie i nie wszędzie osiągają bezpośrednie powodzenie, to jest rzeczą pewną. Tem mniej atoli można ich zaniedbywać, że walka przeciw socyalnej demokracyi, o ile jest prowadzona w odpowiedni sposób, ostrożnie i energicznie, nie jest bynajmniej nadaremną. To uwydatniło się też wielokrotnie przy ostatnich wyborach do parlamentu. W różnych okolicach, które szczególnie były wystawione na agitacyę socyalistyczną, przeszkodzono przynajmniej temu, iż agitacya socyalistyczna nie wzięła przewagi i w pojedynczych miejscowościach, gdzie socyalna demokracya od dawniejszego czasu zapuściła korzenie, udało się usunąć jej reprezentantów przy wyborach.

Minister zwraca dalej uwagę na okólnik z 18 lipca 1890 r. i zaznacza, że gdzie można się obawiać zakłócenia pokoju, a siły policyjne nie są dostateczne, tam należy zawczasu postarać się w danym razie o pomoc wojskową. W pierwszym rzędzie chodzi tu o żandarmeryę.

Minister atoli jest tego zdania, że socyalnej demokracyi nie pokona się samymi środkami państwowymi, których zastosowanie jest nieraz prawami ograniczone. Należy innymi środkami pracować przeciw tej agitacyi, zapobiegać jej szerzeniu się w okolicach, dotąd przez nią nie tkniętych jeszcze. Potrzeba tu wspólnego działania ludzi dobrze myślących we wszystkich sferach. Zadaniem organów rządowych przedewszystkiem jest działać zachęcająco. Chlebodawcy, przełożeni, pryncypałowie, winni pracować w duchu, na jakim opiera się orędzie z 17 listopada 1881 oraz okólnik z 4 lutego 1890 i pamiętać o utrzymywaniu osobistych stosunków i rozpoznaniu wspólnych interesów, jakoteż o stronie etycznej wzajemnego stosunku. W tym celu należy użyć środków, jakimi się posługuje socyalna demokracya ze skutkiem. Tworzenie związków, urządzanie zebrań, na których bywają wykłady, wyczerpujące korzystanie z prasy, szerzenie drobnych pism ulotnych, gazet, jest koniecznem wobec wzrastających coraz bardziej potrzeb życia.

Dalej poleca minister starać się o to, aby przeciwdziałać socyalnej demokracyi przez obcowanie osobiste, zwłaszcza w warstatach i na miejscach pracy, mianowicie przy pomocy odpowiednich robotników. Jeżeli także władze starać się będą aby pod względem socyalnym i religijnym nie brakło potrzebnej spójni, to siła odporna wzrośnie w ten sposób, że zdolna będzie stawić czoło najniebezpieczniejszym wpływom jakie wywiera głównie socyalna demokracya, ale także i inne stronnictwa niestety nie rzadko w obcowaniu towarzyskiem i handlowem, czy to przez obietnice i uwodzenie, czy przez wyśmiewanie się i groźby.

Jak działanie trzeba ukształtować w każdym obwodzie i na każdem miejscu, to należy zbadać wedle stosunków miejscowych, ale przy tem zawsze mieć na oku to, iżby przeszkodzić szerzeniu się socyalnej demokracyi na wsi.

Okólnik ten kończy się następującemi słowami:

„Szanownego pana proszę uprzejmie abyś całą uwagę i starania swoje zwrócił ku tej ważnej sprawie i zawezwał podwładne sobie władze, mianowicie landratów do czynnego udziału. Co do rozporządzeń i poczynionych doświadczeń zechcesz pan w półrocznych referatach przedkładanych za pośrednictwem p. naczelnego prezesa wydać sąd swój w osobnym rozdziale zaznaczonym: „Zwalczanie socyalnej demokracyi," a nadto przedłożyć także dalsze propozycye i uwagi w tym względzie, jeżeli pan znajdziesz do tego powód.

Minister spraw wewnętrznych,
hr. Eulenburg."

Bankructwo „Credito Mobiliare".

Wielkie wrażenie w całym świecie finansowym i politycznym wywarła wiadomość, którą przyniosła wczorajsza depesza, o zawieszeniu wypłat przez największy i najbardziej rozgałęziony włoski zakład finansowy *Credito Mobiliare* i zażądaniu przezeń moratorum. Instytucya ta, która pozostawała w stosunkach ze wszystkiemi niemal większemi instytucyami europejskiemi, została założona w r. 1863, a posiadała filie w Rzymie, Florencyi, Genui, Medyolanie, Neapolu, Palermo, Turynie i Bari. Bank ten zajmował się nie tylko czynnościami ściśle finansowemi, ale nadto wykonywał i czynności handlowe. Trudnił się n. p. na wielką skalę eksportem wina i oliwy, powołał nadto do życia szereg towarzystw akcyjnych, jak rolniczy bank melioracyjny, towarzystwo dla sprzedaży domen włoskich, towarzystwo dla asanacyi Neapolu, towarzystwo budowlane na Esquilinie w Rzymie, a nadto brał udział w konsorcyum, mającem na celu zakupno renty włoskiej, która, jak wiadomo, skutkiem ażia złota gwałtownie spada. Zakupił on wreszcie 20.000 własnych akcyj dla powstrzymania zniżki ich kursu. Gdy zaś skutkiem niepokojących wieści o stanie instytutu i założonych przez niego przedsiębiorstw, właściciele wkładek oszczędności i wierzyciele z rachunku bieżącego zażądali zwrotu swych funduszów, bank ujrzał się w niemożności uczynienia zadość zewsząd zgłaszającym się żądaniom (od końca września do przedwczoraj wycofano z rachunku bieżącego 50 do 60 milionów) posiadał bowiem po większej części nieruchomości, akcye własne lub rentę włoską. Jakiś czas łudzono się nadzieją, że bank narodowy (*Banca nationale*) przyjdzie zagrożonej instytucyi z pomocą pożyczką 15.000.000 lirów. Bank narodowy jednak zażądał solidarnej poręki wszystkich członków Rady nadzorczej i o to układy się rozbiły. Akcye *Credito Mobiliare*, notowane dawniej na 1.300 fr., a jeszcze w lecie 1892 r. mające kurs 500 fr., onegdaj t. j. przed zawieszeniem wypłat notowane były na 185 fr. Po rozgłoszeniu tej wiadomości nastąpiła dalsza zniżka tych akcyj na 160 fr. a nawet 120 fr., zarówno jak i renty włoskiej. Zdaje się jednak, że wierzyciele odzyskają w zupełności swoje wierzytelności, a tylko akcyonaryusze poniosą pewne straty. Zapewniają bowiem, że bilans banku tak się przedstawia, iż nawet przy likwidacyi wierzyciele z rachunku bieżącego będą całkowicie zaspokojeni, a w razie likwidacyi majątku zakładu według wartości szacunkowej, otrzymają akcyonaryusze dwie trzecie swego kapitału. — Gdyby nie interpelacya Cavalotti'ego i nieporządki w *Banca romana*, zapewne bank narodowy byłby poprzestał na ofiarowanem mu poręczeniu 15 milionów lirów ze strony członków Rady nadzorczej i nie byłby żądał solidarnej poręki, a katastrofy można byłoby uniknąć. Na giełdach włoskich panuje panika bezprzykładna. Stratę w kapitale obliczają powszechnie na 30 milionów fr. Sądzą powszechnie, że sąd zgodzi się na moratoryum.

KRONIKA

Lwów, 2 grudnia.

— **JE. P. Minister Madeyski** wyjechał z Krakowa we czwartek wieczorem o godz. 10 do Wiednia, wraz z wicesekretarzem ministeryalnym hr. Trauttmansdorfem. Na dworcu, celem pożegnania P. Ministra, przybyli: prezes Akademii hr. St. Tarnowski oraz sekretarz generalny prof. dr. Smolka, prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. prałat dr. Chotkowski z bardzo licznem gronem profesorów wszystkich wydziałów, naczelnicy władz: pp. delegat Laskowski, JE prezydent Zborowski, dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, dyrektor ruchu kolei państwowych p. radca Kolosvary, p. dyrektor Kulczyński oraz inspektor Spis. Z rodziny był obecny na dworcu syn P. Ministra, oraz zięć jego p. starosta Dunajewski z Wadowic.

— **Deputacya** austr. Stowarzyszenia notaryuszów, do którego JE. dr Madeyski należał i był czas jakiś prezydentem, składała JE. P. Ministrowi w tych dniach życzenia z powodu powołania go do rady Korony.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Pasiecznie, ks. Dymitrowi Łuhowemu, dotychczasowemu gr. kat. probuszczowi w Cucyłowie.

— **P. Dawid Abrahamowicz**, wiceprezydent Izby deputowanych, zachorował, jak donoszą z Wiednia, na zapalenie żył.

— **Dyrekcya powszechnej Wystawy krajowej** postanowiła urządzić zbiorową wystawę gorzelń galicyjskich. Jak wiadomo, ze wszystkich gałęzi przemysłu rolniczego najwybitniejszą u nas jest gorzelnictwo. Do współudziału więc zaproszono przeszło 600 gorzelń wyłącznie rolniczych. Nie chodzi tu o czczy tylko popis ale o poważne zbadanie tego przemysłu, o stwierdzenie, jak robimy dotąd, a jak robić powinniśmy. Cała wystawa ta zależeć będzie naturalnie od chęci uczestnictwa a wreszcie od liczby zgłaszających się właścicieli, którzy, nie wątpimy, staną gromadnie do apelu.

— **Sprawa Wystawy r. 1894** zajęła żywo umysły w Księstwie i Prusiech Zachodnich. Mianowicie Kółka rolniczo-włościańskie nadesłać zamierzają bardzo pokaźne wyroby przemysłu domowego.

— **Posiedzenie sekcyi V** powszechnej Wystawy krajowej (leśnictwo i łowiectwo) odbędzie się dnia 7 b. m. o godzinie 5 po południu w sali pierwszej gmachu sejmowego. Dalszy ciąg tego posiedzenia wspólnie z delegatami galicyjskiego Towarzystwa łowieckiego nastąpi nazajutrz, dnia 8 o tejże samej godzinie i w tem samem miejscu.

— **Uczniowie krajowej szkoły gospodarstwa lasowego** w liczbie 43, pod przewodnictwem dyrektora i profesorów swoich zwiedzili w dniu dzisiejszym plac powszechnej Wystawy krajowej, oprowadzani i informowani przez naczelnego inżyniera Wystawy hr. Łubieńskiego.

— **Inżynierya Wystawy krajowej** objęła już w posiadanie nowo nabytą trzymorgową przestrzeń gruntu od p. Lewickiej (około toru wyścigowego). Stosownie do tego zmieniono plan sytuacyjny a zmiana ta wyszła wielce na korzyść konfiguracyi placu i powoli dyrekcyi

rozwinąć się swobodnie wobec mnożących się z dniem każdym zgłoszeń o miejsca pod pawilony prywatne.

— **Światło elektryczne** zajaśnieje w dniu dzisiejszym wieczorem po raz pierwszy na wzgórzu Stryjskiem i oświetli plac Wystawy r. 1894.

— **Pogrzeb ś. p. Adama ks. Lubomirskiego** odbył się w Miżyńcu dnia 27 z. m. w kościele tamtejszym. Ciało zabalsamowane przenieśli włościanie na swych ramionach w wigilię pogrzebu do kościoła, a eksportacyi towarzyszyła wdowa, najbliżsi krewni i przyjaciele, oficyaliści dóbr i lud wiejski. Od granicy dóbr wzdłuż wsi i wśród parku powiewały chorągwie żałobne. Wieńce ze świeżych kwiatów pokrywały trumnę.

Dla oddania ostatniej przysługi przybyli z Przemyśla ks. biskup Solecki z infułatem ks. Glaserem, ks. biskup Pełesz z kanonikiem Wołoszyńskim i mnogi zastęp duchownych obu obrządków z okolicy. W orszaku rodzinnym otaczali wdowę: brat zmarłego ks. Hieronim Lubomirski z Rozwadowa z żoną, synem i córką; siostra księżna Wanda Lubomirska z Równego, która przybyła z Warszawy; hrabstwo Ksawerowie Zamoyscy, rodzice owdowiałej księżny, z Wołynia; ks. Eugeniusz Lubomirski; księstwo Kalikstowie Ponińscy; ks. Andrzej Lubomirski z Przeworska; hrabianka Zamoyska z bratem, przybyła z Pesztu; hrabina Felicya Bobrowska z Andrychowa; ks. Poniński z Horyńca z siostrą; pp. Gostyńscy. Nawę kościoła zapełniło liczne zebranie obywatelstwa, wśród nich pp.: Augustynowiczowie, p. Józef Skarbek Borowski, p. Benedyktowicz artysta-malarz z Krakowa, ks. Witołd Czartoryski z Pełkini, hr. Ludwikowie Dębiccy z Jaworowa, hr. Zygmuntowie Drohojowscy z synami, hr. Kazimierzowa Drohojowska, hr. Duninowie z Głębokiej, p. Dylewski prezes sądu, p. Gorecki starosta, p. Górski, dr. Henryk Jordan z Krakowa, p. Jocz z Krzywczy, hr. Ignacy Krasicki z Bachórca, dr. Henryk Kenarski, p. Konopka ze Szkła, hr. Łosiowie z Czyżek, księstwo Władysławowie Sapiehowie z Krasiczyna, hr. Stanisław Stadnicki z Krysowic, hr. Stanisław Szeptycki, pp. Sewerynowie Skrzyńscy i Zdzisław Skrzyński, p. Jan Pawlikowski z Medyki, pp. Mniszkowie, p. Rakowski z Hermanowic, p. Woźniakowski, hr. Stefan Zamoyski z Wysocka, dr. Ziembicki ze Lwowa i wiele innych osób. Z Przemyśla przybyła cała generalicya z JE. komendarującym generałem Galgoczym i JE generałem Roszkowskim na czele — przybył również z Pesztu przyjaciel i spokrewniony z rodziną Zamoyskich JE. generał-porucznik bar. Grubenitz.

Zebranie ludu było bardzo tłumne w około kościoła. Sumę celebrował ks. biskup Solecki, a ks. biskup Sufragan Glaser, wypowiedział mowę pogrzebową, podnosząc cnoty rodu i zmarłego męża, zwracając słowa pociechy ku jego małżonce. Kondukt odprawił ks. biskup Pełesz.

Gdy z kościoła wyniesiono trumnę, aby ją spuścić do sklepu pod nawą świątyni, ostatnie pożegnanie dla przedwcześnie opuszczającego swój posterunek w życiu obywatelskiem wypowiedzieli: wiceprezes Rady powiatowej dr. Czajkowski, członek komitetu Towarzystwa rolniczego przemyskiego dr. Jan Pawlikowski - wreszcie włościanin o dziwnie pięknej postawie i obliczu, a mowa ta w czystym i dźwięcznym języku ruskim pełna pięknych myśli i uczuć z prostotą wypowiodzianych, wywołała łzy na wielu męskich obliczach.

Księżna Adamowa Lubomirska w ciężkiej swej boleści znalazła dość mocy, aby po obrzędzie pogrzebowym podejmować wszystkich zgromadzonych w pałacu miżynieckim. Równocześnie zastawiono na folwarku stoły dla włościan S. p. ks. Adam zostawił 3 córki, z których najstarsza liczy 5 lat, a najmłodsza 10 miesięcy.

Na kilka godzin przed niespodziewaną śmiercią, książę zamówił uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy swej matki, gdyż to była trzecia rocznica od śmierci. Także więc ostatnie rozporządzenie zmarłego było aktem religijnym, dowodem wiary i miłości synowskiej, jak to pięknie w mowie żałobnej podniósł kaznodzieja.

— **Zmiana własności.** W tych dniach nabyła pani Józefa z Tchorznickich Rylska część dóbr Dąbrówka z przyległościami pod Sanokiem od pani Maryi z Urbańskich Szeliskiej.

— **Raut** urządzony wczoraj staraniem p. Stanisława Niewiadomskiego, zainaugurował bardzo szczęśliwie szereg większych sezonowych zebrań w Kole literacko artystycznem. Uczestnicy, a w ich gronie wiele pań, odnieśli sporo miłych wrażeń, dzięki pięknej grze p. Pollaka, śpiewowi panny Szlezygierównej i p. Teodora Borkowskiego, który z niezwykłą brawurą wykonał dumkę St. Niewiadomskiego „Swaty“, wreszcie deklamacyi pani Kałużyńskiej, artystki dramatycznej z Krakowa i p. Woleńskiego. Raut rozpoczął p. Aureli Urbański humorystyczną apostrofą do pań, ujętą w formę wierszowaną.

— **Bracia Tercyarze św. Franciszka** posługujący ubogim w schronisku przy ulicy Kleparowskiej, będą kwestowali jutro i dni następnych w I dzielnicy miasta. Oprócz jałmużny pieniężnej bardzo są pożądane: bielizna, obuwie i odzież męskie i żeńskie, choćby najbardziej zużyte.

-*b*- **Z Towarzystwa Dzieciątka Jezus.** „To co kobieta chce, Bóg chce“ — powiadają Francuzi, znający dobrze naturę serca kobiety, które się zwraca zawsze ku temu co jest dobre i szlachetne, a tem samem miłe Bogu. To dobre i szlachetne serce kobiece, powołało przed dwoma laty do życia Towarzystwo opieki nad niemowlętami, pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus“ i nieustannie czuwa nad jego rozwojem i przysposobieniem funduszów, któreby pozwoliły, jak tego serce ich pragnie, rozwinąć w szerszym zakresie dotychczasową a tak pożyteczną działalność. Niestrudzone w zabiegach swoich, ułożyły obecnie opiekunki tego stowarzyszenia szereg odczytów, — który rozpocznie prelekcya hr. Wojciecha Dzieduszyckiego o „Dekadentyzmie w Europie“. Cel piękny i znakomite nazwisko prelegenta, nie wątpimy że zwabią pożądaną liczbę słuchaczy, — a grosz przez nich złożony, będzie kamieniem węgielnym pod budowę domu Stowarzyszenia. Odczyt hr. Dzieduszyckiego odbędzie się dnia 16 grudnia o godz. 4 w sali ratuszowej, na który — opiekunki rzuconych na twardą dolę niemowląt, za naszem pośrednictwem, niniejszem wszystkich zapraszają.

— **Z Sokoła.** Kandydaci kursu nauczycielskiego zbiorą się we wtorek, dnia 5 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa. — Mający chęć uczęszczania na ten kurs, a którzy dotychczas nie zgłosili się, mogą w tym dniu dodatkowo się wpisać.

Walne zgromadzenie bractwa Najśw. Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej odbędzie się jutro o godzinie pół do 4 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

Nabożeństwo żałobne za Jana Matejkę, oraz za wszystkich zmarłych członków Bractwa odbędzie się w katedrze ormiańskiej w poniedziałek 4 grudnia o godzinie 9 rano.

— **W Towarzystwie prawniczem** miał wczoraj nadzwyczaj zajmujący wykład „o reformie wyborczej“ prof. dr. Tadeusz Pilat Z powodu braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć sprawozdanie z cennego wykładu do następnego numeru.

— **Stacya ratunkowa** lwowska udzieliła w listopadzie pomocy lekarskiej w 156 wypadkach. Służbę pełniło 36 członków ochotników. Towarzystwo liczy dotychczas 310 członków wspierających.

— **Z Petersburga** donoszą: Dzisiaj, dnia 28 listopada odprawiono tu w kościele św. Katarzyny mszę św. za spokój duszy Matejki. Celebrował JE. biskup Symon w otoczeniu licznego duchowieństwa. Alumni Akademii duchownej wykonali pienia religijne. Chór, ambona, okna i kopuła świątyni pokryte czarnem suknem; dekoracya w ogóle była wspaniała. U wezgłowia trumny, ustawionej na wysokim katafalku, stał krzyż wielki, pod którym umieszczono portret Matejki, wykonany przez mistrza a użyczony przez hr. Milewskiego z jego znanej galeryi. Profesor seminaryum duchownego, ks. Czeczott, w przemówieniu przypomniał obecnym dewizę zmarłego: *ora et labora*, dodając, że dewizę tę powinno przyjąć społeczeństwo, w którem nieraz daje się spostrzegać brak religijności i wytrwałości w pracy. Nabożeństwo zgromadziło w kościele tłumny zastęp pobożnych. Członkowie poselstwa austryackiego stawili się w komplecie.

Dr. Karliński, c. k. lekarz pułkowy, powołany w charakterze bakteryologa do Konstantynopola, otrzymał od sułtana order Osmanie III klasy.

— **Roki sędziów przysięgłych.** Ostatnia w tym roku kadencya przysięgłych rozpoczęła się w czwartek.

Jako przysięgli główni wylosowani zostali: Dr. Dąbrowski Paweł, Kretz Mejlech Izrael, Steinbroch Józef, Marek Władysław, Gewicz Józef, Jolles Josel Todres, dr. Rozłucki Michał, Karol Izaak Nisson, Lityński Jan, Strzelecki Eugeniusz, dr. Szydłowski Tadeusz, Rewicz Zacharjasz, Drwęski Bronisław, Horowitz Jakób, dr. Raabe Jakób, Lickendorf Jan, Bogdanowicz Józef, Barącz Samuel, Żukiewicz Fronisław, Staff Franciszek, Kuczyński Franciszek, Malzacher Fryderyk, Hescheles Eliasz, Steinberg Maurycy, dr. Święcicki Witołd, Łączyński Izydor, Kindel Ferdynand, dr. Stromenger Karol, Szwejkowski Jan, Tenner Julian, Fraenkel Izydor. Jeziorkowski Karol, dr. Pressen Józef, Studentowicz Józef, Zienkiewicz Józef, Wczelak Franciszek.

Jako zastępcy: Czaczkes Józef Hersch, dr. Janowicz Aleksander, Bayer Karol Józef, dr. Podlewski Poray Kazimierz, dr. Hellmann Dawid, dr. Głuziński Lesław, Kowalski Jan, dr. Błotnicki Teodor, dr. Dębicki Klemens.

— **W szkole czernichowskiej,** jak donosi *Czas*, zaszły pomiędzy tamtejszą młodzieżą nieporządki, które doprowadziły nawet do opuszczenia zakładu przez młodzież. Bliższych szczegółów na razie nie podajemy. Zapewne przełożonej władzy uda się młodocianie umysły do równowagi przyprowadzić.

— **Ofiara rulety.** W pociągu, jadącym z Monte Carlo do San Remo, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Antoni Drożdżyński z gub. lubelskiej, który przed miesiącem przybył do Monako. Przyczyną samobójstwa było przegranie w Monte Carlo znacznej sumy.

— **Zwłoki** ś. p. Leopolda Rotlendera, zmarłego w Szwajcaryi, przywiezione zostaną i pochowane we Lwowie, we wtorek, dnia 5 b. m. o godz. 9 rano na cmentarzu Łyczakowskim.

— **Smutny wypadek.** Z Nowego Sącza donoszą, że p. Hipolit Gozdawa Reklewski, właściciel Czarnego Potoka, wysiadając przed gankiem u siebie, wypadł z bryczki tak nieszczęśliwie, że się zabił na miejscu.

— **Influenza** panuje w Poznańskiem i Prusiech Zachodnich i Wschodnich. Często połączona z zapaleniem płuc. W wielu fabrykach i zakładach przemysłowych choruje czwarta część pracujących. Również w Wiedniu pojawiła się influenza epidemicznie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 1 grudnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 1 grudnia do 12 w południe dnia 2 grudnia b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (73 procent wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 0,3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +9.3 °C., najwyższa +12,0 °C. wczoraj po południu, najniższa +6.0 °C. dziś rano.

Wczoraj po południu i wieczór mieliśmy pogodę, w nocy i dziś rano padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758 mm.

Prognoza na dobę 3 grudnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby obniży się do +4 °C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad deszczu nieznaczny.

— **Z Rzymu** donoszą, iż dr Postępski otrzymał od króla Humberta order korony włoskiej, oraz pugilares z cyfrą królewską, wysadzaną rubinami i brylantami.

— **Majątek barona Königswartera,** zmarłego niedawno bankiera wiedeńskiego, wynosi około 60 milionów *zł*. Testament został otwarty w obecności synów zmarłego i członków rodziny. Wykonawcą ostatniej woli mianował zmarły swego zięcia, Alfreda Strassera, który otrzymał dożywotnie 20.000 rocznej renty i dom w Wiedniu. Zapisy na cele dobroczynne i humanitarne sięgają 250.000 *zł* i w poprzednich wiadomościach były znacznie przesadzone. Urzędnicy biur zmarłego zostali natomiast hojnie obdarzeni. W testamencie znajduje się następujące zdanie: „Polecam synom moim i krewnym, aby zawsze mieli na oku dwie zasady i kierowali się niemi we wszelkich czynnościach. Pierwsza z nich pochodzi od mego dziada, Markusa Königswartera, a opiewa: „Uczciwego człowieka słowo znaczy tyle, co przysięga“. Druga zasada zdobi naszą tarczę herbową: *Candide, secure!* (Nieskazitelnie, bezpiecznie). Wyświadcza się przez to sobie największą usługę i zyskuje szacunek u ludzi“. Co do dalszych losów firmy, znajduje się w testamencie taki ustęp: Firma Maurycego Königswartera w Wiedniu, którą mój dziad założył w r. 1810, a ojciec doprowadził do kwitnącego stanu, ma być po moim zgonie rozwiązaną i zlikwidowaną“.

— **Srebrny posąg.** Właściciel olbrzymich kopalń srebra „Montana“ w Ameryce kazał odlać z czystego srebra posąg artystki dramatycznej, p. Ady Rehan i posąg ów figurował — jak wiadomo — na wystawie w Chicago. Posąg ma wysokości 9 stóp; wartość same go metalu wynosi 64.800 dolarów; piedestał złoty i wart 224.000 dolarów. Obecnie, gdy wystawa w Chicago zamknięta, towarzystwo przedsiębiorców zamierza nadzwyczajny posąg obwozić po główniejszych miastach Ameryki i Europy.

— **Trzęsienie ziemi** w Persyi, o którem doniósł przed kilku dniami telegram, miało rozmiary o wiele większe, niż to można było wnosić z pierwszych wiadomości. Jak donoszą obecnie dzienniki angielskie, wstrząśnienia podziemne powtarzają się jeszcze w dalszym ciągu, a katastrofa, jaka dotknęła miasto Kuszan, kosztowała życie 12.000 ludzi. Zginęło także mnóstwo bydła.

— **Szach perski** wybiera się w nową podróż po Europie. W czerwcu roku przyszłego syn słońca przybyć ma do Petersburga, gdzie zamierza przepędzić aż dwa tygodnie czasu, a następnie pojedzie do Berlina, Londynu, Paryża i w powrotnej drodze do Wiednia.

— **Kopalnie złota.** W miarę, jak wyczerpują się kopalnie złota w Ameryce północnej, coraz to nowe miejscowości kryjące szlachetny metal odnajdują w Australii. W pobliżu Wiktoryi, kopalnie Ballarst i Bendigo w roku ubiegłym dały 576.000 uncyj złota, a w ostatnich czasach w Queenslandzie odkryto znów bogate pokłady. Na znacznych przestrzeniach żyły złote ciągną się na powierzchni ziemi, w której głębinach, jak się domyślać należy, kryją się skarby nieobliczone. Ze wszystkich okolic ciągną w tę stronę kopacze złota i zadowalają się do tej pory metalem, znajdowanym na powierzchni. O robotach górniczych nikt jeszcze tam nie myśli. Dwa tysiące ludzi pracuje obecnie na placach i pomimo drożyzny środków do życia, wszyscy bogacą się szybko. Niektórzy z nich porobili majątki w ciągu 24 godzin.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę, „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach Karola Gutzkowa, z panem Żelazowskim w tytułowej roli.

Jutro, w niedzielę, po południu, „Biedna dziewczyna“, krotochwila ze śpiewami; wieczorem „Ręce czarodziejskie“ komedya w 5 aktach Scribe'go i Legouvé'go.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Na wyżyny“, dramat w 5 aktach Ludwika Ganghofera.

Z wystawy. Z warszawskiego Towarzystwa sztuk pięknych, nadesłano na lwowską wystawę cztery prace zmarłej artystki Anny Bohdanowicz-Bilińskiej. Powyższa kolekcya wzbogaconą zostanie niebawem jeszcze jedną pracą znakomitej artystki, mianowicie: „Studyum“ (pastel).

Większych rozmiarów obraz „Na zjeździe w Warszawie“ nadesłał Ryszkiewicz. „Krajobrazy“ wystawili: Harasimowicz i Augustynowicz, wreszcie obraz rodzajowy, osnuty na tle życia wiejskiego, nadesłał Łasiński. Obraz ten, jak się dowiadujemy, znalazł już nabywcę.

W środkowym salonie wystawy naszej pomieszczono na krótki tylko czas kopię z obrazu Matejki „Kazanie Skargi“.

Wielka wojna w roku 189? z oryginału angielskiego przełożył p. Zygmunt Poznański. Dzieło to wyjdzie w pięciu zeszytach, staraniem księgarni Altenberga; pierwszy zeszyt w tych dniach opuścił już prasę. Głośne to dzieło, które zagranicą wywołało wielkie zainteresowanie, a w Anglii i w Niemczech rozeszło się w wielu tysiącach egzemplarzy, przedstawia barwnie dzieje przyszłej wielkiej wojny europejskiej. Stylem zwięzłym, w formie telegramów i korespondencyj z pola bitew i z głównych ognisk życia politycznego i dyplomacyi, opisują autorowie, wybitni oficerowie armii i marynarki angielskiej, oraz korespondenci pisma *Black and White* wszelkie możliwe momenta wojny przyszłości.

Głosy publiczne.

Na budowę ruskiego teatru narodowego złożyli: Książę Władysław Sapieha z Krasiczyna 50 *zł*., wydział Rady powiatowej w Bochni 10 *zł*., Rada gminna w Myślenicach 10 *zł*., Rada gminna w Łańcucie 10 *zł*., p. Winc. Michalewski nadz. skarb. i wł. dóbr 10 *zł*., p. Walery Zachariasiewicz 25 *zł*., Wołoszyński star. w Limanowie od siebie 3 *zł*., od p. dr. Krudzielskiego adw. 1 *zł*., od p. Rebena adj. sądowego 1 *zł*., od p. dr. Młodeckiego adwok. 1 *zł*., razem z drobnymi datkami 14 *zł*., p. Groblewski not. w Winnikach ze składek 11 *zł*., p. Lisowski not. w Baligrodzie ze składek 8 *zł*. 70 ct., p. Leon Witwicki sekr. gminny w Dolinie ze składek 17 *zł*. 90 ct., p. Karol Kuryłowicz star. w Bóbrce 4 *zł*., p. Niezabitowski mansz. pow. 5 *zł*., p. Frankowski sekr. Rady powiatowej 1 *zł*., p. Łyszega insp. szkolny 1 *zł*., p. Bastgen przełożony obszaru dworskiego 1 *zł*., wydział Rady powiatowej w Tarnopolu 30 *zł*., p. Hławaty kom. powiat. w Dolinie 1 *zł*., p. Pulizer 1 *zł*., p. Jankowska 1 *zł*., p. Win. Juszkiewicz pobor. pod. w Dolinie 1 *zł*., p. Horodecki komis. skarb. 1 *zł*., p. Jarosz leśniczy z Rakowa 1 *zł*., p. Chajes propinator w Wygodzie 1 *zł*., p. Richtmann adj. budownictwa 5 *zł*., p. Pizar sekr. Namiestnictwa 1 *zł*., p. Hendrich 1 *zł*., p. Moraczewski nadr. budownictwa 1 *zł*., p. Nowosielecki kom. powiat. 1 *zł*., p. Grabowiński not. z Gorlic 5 *zł*., p. Proń apt. z Rzeszowa 1 *zł*., p. Pierożyński kom. skarbowy 1 *zł*. Wp. dawcom składa komitet serdeczne podziękowanie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ciągnienie losów państwowych. Wczoraj odbyło się ciągnienie państwowych losów z roku 1864. Wylosowano serye: 195, 260, 307, 379, 729, 817, 934, 977, 1060, 1102, 1849, 2049, 2470, 2506, 2606, 2623, 2919, 2961, 2999, 3164, 3307, 3358, 3591, 3658, 3795, 3906, 3958. Główna wygrana padła na seryę 3958 nr. 48. Wygrana 20 000 *zł*. padła na ser. 995 nr. 20, wygrana 10 000 *zł*. na ser. 195 nr. 78, po 5 000 na ser. 2049 nr. 55 i ser. 2999 nr. 28.

OSTATNIA POCZTA

Prezydyum c. k. Namiestnictwa rozpisało wybór uzupełniający na posła do Izby deputowanych do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Żółkiew-Rawa-Sokal na dzień 14 grudnia b. r.

W dniu 1 b. m. zachorowało na cholerę azyatycką:

W Rymanowie i Ładzinie, w powiecie sanockim, po 1 osobie.

Wyzdrowiało w Tarnawce, w pow. stryjskim, i Lutowiskach, w pow. liskim, po 1 osobie.

Zmarła w Zabereżu, w pow. stanisławowskim, 1 osoba.

Ogółem zatem w dniu 30 listopada pozostało w leczeniu chorych 15.

W dniu 1 b. m. zachorowały 2 osoby, wyzdrowiały 2, zmarła 1, pozostaje zatem w leczeniu osób 14.

Jad cholery azyatyckiej stwierdzono bakteryologicznie w dejektach osób zasłabłych wśród podejrzanych objawów w Brześcianach, w pow. samborskim i Zabereżu, w pow. stanisławowskim.

Najj. Pan przyjął onegdaj na prywatnej audyencyi przybywającego od dni kilku w Wiedniu naboba Rampurn (wasala królowej Indyj) i zaprosił go na obiad dworski. Podczas obiadu rozmawiał Monarcha łaskawie z władcą indyjskim, wypytując go o różne szczegóły, odnoszące się do jego państwa i stolicy. Nazajutrz przesłał Najj. Pan nabobowi Swój portret z własnoręcznym podpisem.

Przedwczoraj udzielił Najj. Pan posłuchania generałowi kawaleryi ks. Ludwikowi Windisch-Graetzowi i profesorowi Uniwersytetu lwowskiego radcy Dworu dr. Piętakowi.

Najj. Pan przyjął we czwartek d. 30 z. m. o godzinie 1 w południe na prywatnem posłuchaniu ks. Henryka Battenberskiego.

Budap. Corresp. donosi pod d. 30 z. m.: „Minister sprawiedliwości Szilagyi przedłoży na sobotniem posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego złożony z 167 paragrafów projekt ustawy o ślubach cywilnych. Do projektu dodane są motywa, które zajmują 30 arkuszy druku“.

Ponieważ pojawiła się pogłoska, iż przysłane cesarzowi niemieckiemu i ks. Capriviemu skrzyneczki z maszynami piekielnemi były tylko niemądrym żartem, a nie były w stanie spowodować eksplozyi, przeto adjutant hr. Capriviego, major Ebmayer, który odbierając przesyłkę dla hr. Capriviego, dzięki ostrożności swej zapobiegł niebezpieczeństwu, zaprzecza oraz pogłosce tej w sposób jak najbardziej energiczny w *Deutsche Warte*.

Prokurator z Orleanu rozesłał do dzienników notatkę, zawiadamiającą, że z informacyi władz administracyjnych zdaje się wypływać, iż przesyłki frachtowe do cesarza niemieckiego i kanclerza Capriv'ego nadane zostały rzeczywiście na poczcie w Orleanie.

Soleil donosi z Burgas, że aresztowano tam dwóch Niemców, podejrzanych o anarchizm.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga, iż rossyjska straż pograniczna, która niedawno została wzmocnioną i zorganizowaną zupełnie po wojskowemu, wkrótce będzie znowu pomnożoną. Zarządzenie to tłómaczą tem, iż od pewnego czasu przemytnictwo przybrało znaczne rozmiary. Obecny stan korpusu straży pogranicznej wynosi: 11 generałów, 162 oficerów, 670 podoficerów i 26 542 szeregowców.

Do Petersburga został powołany generał-gubernator Kaukazu. Słychać, iż powołanie to pozostaje w związku z planem nowej organizacyi wojsk armii kaukazkiej.

Poseł serbski przy dworze rossyjskim, Pasicz który jak wiadomo został wybrany prezydentem skupczyny, przybędzie dopiero w połowie bieżącego miesiąca do Belgradu, gdzie zabawi tylko czas krótki, albowiem nie myśli porzucać obecnej swej dyplomatycznej posady.

Serbski minister spraw zagranicznych, Nikolicz, podał się, jak donoszą z Belgradu, do dymisyi, wskutek czego oczekują tam przesilenia całego gabinetu. Stan zdrowia Dokicza pogorszył się, katastrofa nastąpić może każdej chwili.

Na posiedzeniu sobrania bułgarskiego w minioną środę uzasadniał adwokat Peszew w imieniu opozycyi interpelacyę w sprawie internowania przez rząd pewnej liczby obywateli bułgarskich. Podnosił on, że nie kieruje ani nim, ani opozycyą, niechęć osobista do Stambułowa; wszyscy jednozgodnie przyznają, że dzięki jego energii, Bułgarya zdołała przejść przez jedno z najcięższych przesileń. Tem bardziej wszystkim patryotom zależy na tem, aby Stambułow posiadał zaufanie całego kraju; może się to stać tylko wówczas, jeśli Stambułow wyrzecze się używania wyjątkowych środków, uprawnionych tylko w nienormalnych stosunkach. Stosunki te jednak są już normalne, jak to nawet sam książę w mowie tronowej przyznał. Niech Stambułow zatem zwróci krajowi wolność, aby utrzymać nadal zaufanie dla siebie i módz dalej walczyć bez przeszkody za wolność wszystkich. Stambułow oświadczył w odpowiedzi, że w istocie polecił internować pewną liczbę obywateli, i że poczyni jeszcze w dalszym ciągu podobne rozporządzenia. „Będę używał — mówił Stambułow — przysługujących mi środków policyjnych przeciwko wszystkiem, co jest pod względem politycznym groźne, dopóty, dopóki posiadam zaufanie sobrania i pozostaję u steru rządów. Moim obowiązkiem jest utrzymać w kraju porządek; jeżeli przekraczam granice ustaw, czekam nagany ze strony sobrania. Nie chodzi tylko o to, żeby burzycieli porządku publicznego karać; należy im także związywać ręce i powstrzymywać ich. Nie można pozwolić róść wrogom kraju na ziemi ojczystej — bez sentymentalizmu trzeba przeciwko nim wystąpić“. Sobranie przyjęło odpowiedź Stambułowa prawie jednogłośnie do wiadomości; zaledwie tylko dwa głosy padły przeciwko przyjęciu.

Przed kilku tygodniami pewne wrażenie wywołała wiadomość o zatargu granicznym, zagrażającym rzekomo Niemcom z Francyą, z powodu zastrzelenia przez leśniczego niemieckiego Reissa dwóch kłusowników francuskich. Dzienniki niemieckie twierdziły wówczas, iż według zeznań Reissa, został on napadnięty przez kłusowników, a zabiwszy, działając w obronie własnej, dwóch, zaledwie cudem ocalał przed napaścią ich kolegów. Obecnie *Nordd. Allgem. Ztg.* urzędownie stwierdza, iż śledztwo blisko dwa tygodnie temu ostatecznie zostało zamknięte; wszystkie okoliczności zaś potwierdziły zeznania leśniczego Reissa. Prokurator zaniechał dalszego ścigania Reissa, uznając, iż występował on istotnie tylko w obronie własnego życia, zagrożonego przez kłusowników. O jakowem wynagrodzeniu dla rodziny poległych kłusowników francuskich ze strony rządu niemieckiego też nie ma mowy. W interesie służby przeniesiono Reissa do innej okolicy.

W prasie włoskiej krążyły od pewnego czasu pogłoski, że stosunki pomiędzy Austro-Węgrami a Watykanem, wskutek kościelno-politycznego ustawodawstwa na Węgrzech, są obecnie bardzo naprężone. Otóż rzymski korespondent *Pester Lloyda* miał w tej sprawie rozmowę z pewną wybitną osobistością z pośród najbliższego otoczenia Papieża, która doskonale jest obznajomioną ze wszystkimi stosunkami dyplomatycznymi Stolicy św., a która zapewniła go, iż w tych pogłoskach nie ma ani słowa prawdy. Ojciec św. był wprawdzie ze stanowiska swego obowiązany zaprotestować przeciw wprowadzeniu ślubów cywilnych na Węgrzech i uczynił to uroczyście w Encyklice, zwróconej do episkopatu węgierskiego, ale — jak dowodzi przykład Belgii lub Francyi — zaprowadzenie ślubów cywilnych nie przeszkadza Ojcu św. do utrzymywania z krajami tymi przyjaznych stosunków. — Zapatrywania wypowiedziane w tej rozmowie — kończy korespondent *Pester Lloydu* — nie odpowiadają może zapatrywaniom pewnej wpływowej grupy w kolegium kardynałów, odpowiadają jednak zapatrywaniom Ojca św., a że tak jest, ręczy za to osoba tego, kto zapatrywania te powtórzył.

Przesilenie gabinetowe w Rzymie nie zostało jeszcze ukończone. P. Zanardelli natrafia na liczne trudności a w szczególności miał p. Saracco ostatecznie odmówić przyjęcia najważniejszej obecnie we Włoszech teki, bo teki skarbu.

Co się tyczy finansowego programu przyszłego naczelnika rządu włoskiego, to organ *Parlamento*, pozostający w stosunkach z Zanardellim, ogłosił artykuł, dający w tej mierze pewne wskazówki. Zanardelli pragnie podobno daleko idących radykalnych reform w kierunku finansów i gospodarki państwowej. Gdyby w obec zupełnego upadku w finansach państwowych okazać się miała konieczność zaprowadzenia nowych podatków — nateńczas Zanardelli musiałby uchwycić się tego ostatecznego środka, ale tylko na czas krótki, a mianowicie aż do chwili, w której okazałyby się rezultaty reform ekonomicznych, agrarnych i socyalnych. Między innemi Zanardelli nosi się z myślą zmonopolizowania wszystkich ubezpieczeń — przeprowadzenia konwersyi renty państwowej i obniżenia sum listy cywilnej króla włoskiego. — Czy jednak p. Zanardelli nie łudzi się, sądząc, iż takimi środkami zdoła przywrócić ład w finansach włoskich, to rzecz niezupełnie pewna.

Dzisiaj prawdopodobnie ukończy pan Kazimierz Perier pracę swą nad złożeniem gabinetu, tak, iż nowy gabinet będzie mógł w poniedziałek przedstawić się Izbie francuskiej. Załatwienie przesilenia utrudniła bardzo tyrania pism polujących na sensacyę i goniących za rozgłosem, a rzucających się z całą zawziętością na każdego nowego kandydata. Tak było w szczególności z p. Spullerem. Wiadomość o tem, że Périer zgodził się na przyjęcie misyi złożenia gabinetu, przyjęto w Izbie deputowanych bardzo sympatycznie. Co do tego, jakie stanowisko zajmie Constans w obec nowego gabinetu, mówią różnie; była jednak pogłoska, że i on wstąpi do gabinetu, jako minister spraw zagranicznych. W pałacu elizejskim uważają za rzecz bardzo pożądaną, aby gabinet Périera składał się z tych żywiołów, które wybrały Périera prezydentem Izby.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 grudnia. Dyrektor kancelaryi Izby panów, radca Dworu Jauner powołany został do kierownictwa biurem prasowem. Dotychczasowy kierownik tego biura, radca Dworu Freiberg, otrzymał urlop sześciomiesięczny.

Wiedeń, 2 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych w toku dyskusyi szczegółowej nad nowelą do ustawy o obronie krajowej, zabrał głos dep. Klaicz i wniósł wyłączenie okręgów Kotar-Dubrovnik, które to wyłączenie faktycznie istnieje już od roku 1868.

Franciszek hr. Coronini zaznacza, iż wiara ogólna w utrzymanie pokoju nie uwalnia od obowiązku wzmocnienia siły zbrojnej Państwa. Przedłożenie niniejsze nie jest, jak twierdzono, następstwem trójprzymierza; także wśród innych kombinacyj politycznych nie moglibyśmy przystąpić do rozbrojenia. Mowca wywodzi dalej, iż powszechne prawo głosowania nie jest tem samem, co obowiązek powszechnej służby wojskowej; ich rozwój nie jest równoległy. Ruch za powszechną służbą wojskową wychodził z dołu do góry, ruch za prawem wyborczem z góry na dół. Zamierzone przez Rząd rozszerzenie prawa wyborczego zawiera w sobie rys demokratyczny i dlatego jest sympatycznem dla niego i jego przyjaciół politycznych.

Dep. Fürnkranz przemawiał przeciw przedłożeniu, gdyż pociąga ono za sobą obciążenie ludności.

Dep. Kwekwicz kreśli obraz zubożenia Dalmacyi i zaznacza wzrost ruchu emigracyjnego. Mowca wyraża obawę, że projekt rządowy przyczyni się do wzmożenia tego ruchu.

Pan Minister obrony krajowej, hrabia Welsersheimb, oświadcza, że nie ma nic do zarzucenia rezolucyom, uwzględniającym potrzeby ekonomiczne. Wobec poruszonych przez niektórych mowców aspiracyj narodowych, zaznacza Pan Minister, że w armii nie powinno i nie może być narodowości, a tem mniej uprawnienia ma narodowa polityka. Mowca zaleca deputowanym, aby byli zadowoleni, że armia jest wspólna i jednolita, i słucha tylko woli Monarchy, który wszystkie swoje ludy jednakową miłością obejmuje.

Pan Minister omawiając stosunki dalmatyńskie, odpiera zarzut, jakoby przedłużenie służby w obronie krajowej było zbyt uciążliwe dla ubogiej tamtejszej ludności. Ciężar ten jest tem dotkliwszy dla innych bogatych prowincyj, które trudniej mogą się obejść bez sił roboczych. Pan Minister przyrzeka, że uwzględni stosunki Dalmacyi przy powoływaniu do służby tych Dalmatyńców, którzy są zatrudnieni po za granicami swego kraju. Mimo to prosi mowca o przyjęcie §. 1 w brzmieniu, uchwalonem przez komisyę.

Deputowany Hofman wnosi zastrzeżenie przeciwko twierdzeniu, jakoby nasza polityka zagraniczna i trójprzymierze ponosiły odpowiedzialność za przedłożenie wojskowe. Mowca podnosi, że wszędzie i ciągle obrona krajowa przekształca się na wojsko stałe, i przypomina znakomite odznaczenie obrony krajowej przy ostatnich manewrach.

Pan Minister, hr. Welsersheimb, odpowiada, że obrona krajowa miała to szczęście, iż wszystkie powołane czynniki pochlebnie ją oceniły. Minister podnosi jednak, że zachodzi pewna różnica pomiędzy korzystnem odznaczeniem się na manewrach w czasie pokoju a powodzeniem w wojnie. Minister zaznacza, że dwuletni czas służby jest nieodzownym; broni postanowienia, które podoficerom po wysłużeniu trzeciego roku przyrzeka pewne korzyści. Szczególną wagę kładzie Minister na to, aby tacy podoficerowie sami zgłaszali się dobrowolnie do służby. (*Oklaski*).

Dep. Dubsky przemawia za gruntownem wykształceniem obrony krajowej w okresie dwuletnim i oświadcza, że będzie głosował za przedłożeniem.

Po zamknięciu dyskusyi przemawia jeszcze dep. Vaszaty przeciw przedłożeniu. Po końcowem słowie sprawozdawcy p. Popowskiego, Izba przyjmuje § 1 w brzmieniu projektu, a odrzuca odmienne wnioski Biankiniego i Klaicza, tudzież rezolucyę Biankiniego tej treści, ażeby uwzględnienia przyznane asenterowanym do obrony krajowej w Kotarze i Dubrowniku (Raguzie) rozszerzono na całe Pobrzeże. Izba przyjmuje dalszych 10 paragrafów przedłożenia bez zmiany.

Przy § 12, który postanawia, że powołanie i zmobilizowanie obrony krajowej następuje na rozkaz Najj. Pana, wnosi deput. Kronawetter przywrócenie pierwotnej stylizacyi, według ustawy z 24 maja 1883, t. j. że do użycia obrony krajowej poza granicami Monarchii potrzeba ustawy państwowej. Mowca utrzymuje, że § 12 w teraźniejszem brzmieniu zawiera zmianę konstytucyi, a uchwalenie takiej zmiany wymaga dwóch trzecich większości głosów.

Dep. Suess zwraca się przeciw wywodom Kronawettera i podnosi, że Monarcha jest panem Swoich żołnierzy i musi mieć władzę dysponowania nimi.

Dep. Kaizl zaprzecza, jakoby stronnictwo jego stawiało Rossyę jako wzór.

Wiceprezydent Izby dr. Kathrein wskazując że ustawa o obronie krajowej z roku 1883 uchwaloną została zwykłą większością głosów, oświadcza, że w tym wypadku nie zachodzi żadna zmiana zasadniczych ustaw Państwa, — poczem Izba uchwala §. 12 przedłożenia i §. 13. W ten sposób przyjęto całe przedłożenie. Również uchwalono rezolucyę p. Popowskiego w przedmiocie przedłożenia projektu wojskowej ustawy karnej, tudzież rezolucyę w przedmiocie amnestyi.

Następne posiedzenie we wtorek.

Peszt, 2 grudnia. W ciągu doby do wczoraj, nie było w całych Węgrzech wypadku śmierci na cholerę.

Berlin, 2 grudnia. Dzienniki poranne donoszą z Poznania, że ks. arcybiskup Stablewski został już uwiadomiony, iż rząd państwowy ma zamiar od Wielkanocy zaprowadzić na nowo w szkołach ludowych w Poznańskiem naukę języka polskiego.

Berlin, 2 grudnia. Sejm pruski radził wczoraj nad wnioskiem Hompescha (centrum), o dopuszczenie Jezuitów do powrotu. W imiennem głosowaniu przyjęto wniosek 173 głosami przeciw 163 głosom. Za wnioskiem głosowali: centrum, Polacy, socyaliści i Alzatczycy.

Sofia, 2 grudnia. W sobraniu złożył Stambułow oświadczenie, że gabinet Żiwkowa podał się do dymisyi i że utworzył się nowy gabinet, w którym tekę oświaty tymczasowo objął Stambułow, tekę rolnictwa i handlu Slavkow, sprawiedliwości Pomianow, robót publicznych prezes Izby Petkow.

Rzym, 2 grudnia. Materyalne szkody, zrządzone przez katastrofę kolejową pod Limito, wynoszą 3 miliony. Podobno zginęło 43 osób. Dotychczas znaleziono tylko zwłoki 22 ofiar. Na drodze pomiędzy Treviglio a Medyolanem ruch został przywrócony.

Paryż, 2 grudnia. W skutek polemiki dziennikarskiej odbył się wczoraj pojedynek pomiędzy deputowanymi: Millerand a Etiennem na pałasze, w którym pierwszy z wymienionych zapaśników odniósł lekką ranę w piersi.

Paryż, 2 grudnia. Nowy gabinet już złożony. Kazimierz Perier objął przewodnictwo i sprawy zewnętrzne, Raynal sprawy wewnętrzne, Burdeau finanse, Spuller oświatę, Dubost tekę sprawiedliwości, generał Mercier wojny, admirał Lefebvre marynarki, Viger rolnictwa, Jounart robót publicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 grudnia. 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 343·50, Akcye kolei państwowej 310·25, Akcye tytoniowe 199 —, Anglo - austryackie 153·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 105 25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 252 70, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·12. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu a. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja . .	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Mamo, prawda, że na gwiazdkę dostanę znowu dopełniającą skrzyneczkę? Podobne pytanie zadaje wiele dzieci swym rodzicom przed świętami, a ostrożniejsze z nich dodają nadto: Ale pamiętaj mamo, numer musi być taki a taki, a na pudełku musi się znajdować kotwica, ponieważ inna skrzynka nie byłaby stosowną do moich dwu kotwicznych skrzyneczek. Sprawa ma się rzeczywiście tak, jak się o tem dowiadujemy z ślicznego cennika firmy F. Ad. Richter & Cie. we Wiedniu; dlatego też i my zalecamy czytelnikom pewną ostrożność przy kupnie skrzynek budowlanych. Byłoby to doprawdy bardzo nieprzyjemną rzeczą, gdyby dopiero na same święta musiano się przekonać, że kupiona skrzynka nie jest jedną ze sławnych **kotwicznych skrzynek budowlanych**, lecz bezwartościowem naśladowaniem; zapewne byłaby wtedy znaczna część świątecznej radości dla wszystkich straconą! 1433

Śród gwiazdkowych podarków zajmują sławne kotwiczne skrzynki budowlane pierwsze miejsce; kto ją widział u znajomych, kupi ją zapewne i dla siebie, a kto już jednę posiada, ten powiększać ją będzie co roku dopełniającemi skrzynkami. U żadnej innej zabawki coś podobnego nie jest możebnem; przeciwnie takowe prawie bez wyjątku wszystkie stają się już po krótkim czasie bezwartościowemi. Kotwiczne zaś skrzynki budowlane pozostają w najlepszym stanie przez długie lata i dlatego są one ze względu na trwałość, najtańszym podarkiem.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2 grudnia 1893.

Hotel Zorza.

PP. F. Scazighino z Przeworska, E. hr. Baworowski z Kopeczyniec, J. hr. Baworowski z Kołtowa, A. Przedrzymirski z Maćkowic.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Komorowski z Bilinki, S. hr. Pruszyński z Wiednia, J. hr. Tarnowski i Z. dr. Bogusz z Krakowa, E br. Morand z Paryża, J. L. Rogaliński z Tarnowa, W. Wojnarowski z Żarnowa, B. S. Kruszewski z Potoka, F. dr. Głuchowski ze Lwowa, J. dr. Falk ze Stanisławowa, E. Rozwadowski z Żółkwi, W. Langer, W. Benesch i W. Gartner z Kołomyi, A. Mojzesowicz z Kut.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 2 grudnia 1893

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	25	218	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	262	—	2 5	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	380	—	390	
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	70	101	40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	99	90	100	60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	10[illegible]	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 pr. w. a. los. w 52 l	98	—	98	70
4½ pr. w. a. los. 56 l.	99	80	100	5
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B w likw. 6 pr. w. a. los. w 1[illegible] l.	—	—		
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	60	[illegible]7	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	102	4
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—		—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	99	80	100	5
„ „ „ 4 „ „	95	80	96	5
„ „ „ 4% koronowej	96	—	96	7
„ Losy miasta Krakowa . .	35	50	37	—
„ Stanisławowa	48	—		
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	88	09	98
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rosyjski srebrny . .	1	30. —	1	32 —
„ papierowy . . .		30.25	1	32. —
100 marek niemieckich . . .	60	—	61	60

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 listopada 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad . .	97.55	97.75
luty-sierpień	97.45	97 65
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . .	97.25	97.45
kwiecień-październik	97.25	97 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144 55	145 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	144 5	145 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	160.50	161 -
„ „ 1864 po 100 zł . .	—.—	—
„ „ 1864 po 50 zł.	.	——
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156 25	157 2
Austr renta zł. welna od podat. 4 pr.	117.65	117 85
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	96.35	96.55
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny .	104.50	105.50
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi . . .	109.75	110.75
Siedmiogrodu . .	—.—	.
Węgier za 100 zł. . . . . pr.	94 .0	95.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł	152 25	153.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	342.50	343.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	663.—	666 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	252 40	253.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	1004 —	1008. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95 —	96 —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	391 —	394 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2880.—	2385 -
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	—.—	— -
Lwów-Czer. kol. I. po 300 zł. a. w. .	261 75	263 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	303 50	309.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	194.—	194 50
I. kolei węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	202 50	203. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , ...	122.—	124 —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.40	99.20
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.50	115 10
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114 60	115 20
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.	103. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	98 75
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98 25	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51½ l.	100. -	101. —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 50	101.50
Banku austr. węg 4½ pr. . . .	99 80	100.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po pr	100.50	101.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.50	101. —
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr. .	98.—	98.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.25	100.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99 60	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 .	88. —	89 —
z r. 1884 . .	95.39	96.39
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.40	106 40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł 4 pr.	142.—	143.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197 —	198.
Clarego po 40 zł. m. k.	56 —	58 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. .	138.—	140. —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26 50	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.25	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59 25	60 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	57 —	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.40	18 70
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 40	14 —
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—
Salma po 40 zł. m. k.	70 50	71 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	68.75	69 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	49.—	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144 —	147. —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	69 —	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.—	47 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 35	124 60
Paryż za 100 fr.	49.40	49 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.88 —	5.91.—
„ pełnej wagi	5.83.—	5.90 —
Korona	—.— —	—.— —
20-frankówka	9·92 5	9 93 5 —
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—.—
Talar związkowy	—.— —	—.—.—
Srebro	—.— —	—.— —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6264 [7549 3—3]

Dnia 29 grudnia 1893 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie obwodowym w biurze Nr. 40 egzekucyjna sprzedaż realności 162 i 227/320 położonych Jaśle, objętych wyk. hip. l. 162 i 227/320 celem zniesienia współwłasności tychże.

Cena wywołania 36000 zł.

Wadyum 3600 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Wiediger adwokat w Jaśle.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Jasło, 18 listopada 1893.

L 9062 [7557 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 100 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 28 grudnia 1893 i dnia 23 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż 2/5 części realności objętej wyk. l. 14 gminy Gliny małe Ignacego Buska własnych.

Cena wywołania 416 zł.

Wadyum 41 zł. 6 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 3 listopada 1893.

L. 12873 [7312 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia:

1) 8 raty z 1 października 1888 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1888 do dnia zapłaty bieżącymi,

2) 9 raty z 1 kwietnia 1889 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od dnia 1 kwietnia 1889 do dnia zapłaty bieżącymi,

3) 10 raty od 1 października 1889 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwoki od 1 października 1889 do dnia zapłaty bieżącymi,

4) 11 raty od 1 kwietnia 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1890 do dnia zapłaty bieżącymi,

5) 12 raty od 1 października 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od dnia 1 października 1890 do dnia zapłaty bieżącymi,

6) 13 raty od 1 kwietnia 1891 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1891 do dnia zapłaty bieżącymi,

7) 14 raty od 1 października 1891 w kwocie 480 zł. z 8 prc zwłoki od 1 października 1891 do dnia zapłaty bieżącymi,

8) 15 raty od 1 kwietnia 1892 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1892 do dnia zapłaty bieżącymi,

9) 16 raty od 1 października 1892 w kwocie 480 zł z 8 prc. zwłoki od 1 października 1892 do dnia zapłaty bieżącymi,

10) 17 raty od 1 kwietnia 1893 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwie- 1893 do dnia zapłaty bieżącymi, odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa dóbr Kolińce zadnie objętych, wyk. hip. l. 412 Stanisława Bykowskiego własnych, w dwóch terminach a to dnia 12 stycznia 1894 i dnia 9 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze III. sądu tutejszego.

Wadyum wynosi 1500 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądu tut.

Niewiadomym wierzycielom ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Katzenellenbogena, z zastępstwem adw. dr. Lorscha.

Stanisławów, 7 października 1893.

L. 6237 [7515 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności **Michała Brudniaka** w kwocie 20 zł. 73 ct. z pn. odbędzie się dnia 11 stycznia i 1-lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Brzozie królewskiej położonej, wedle lwh. 1013 gminy Brzoza królewska nieletniego dłużnika Tomasza Krola własnej.

Cena wywołania wynosi 220 zł.

Wadyum zaś 22 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Leżajsk, d. 14 października 1893.

L. 8890 [7553 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 50 zł. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 grudnia 1893 i dnia 22 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 88 w Suchodole położonej a w. h. l. 245 tejże gminy objętej, dłużniczki Beili z Kaufmanów Lustig własnej.

Cena wywołania 245 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 15 października 1893.

L. 10821 [7560 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Nathana Arona Wolfa publiczną sprzedaż posiadłości objętej whl. 32 gminy Biegonice Norberta i Maryi Statulewiczów własnej, na dniu 14 grudnia 1893 i 17 stycznia 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 6630 zł.

Wadyum 1660 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 27 października 1893.

L. 24177 [7551 3—3]

C. k. miejs. deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w biurze IV. tutejszego sądu przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Siemakowcach położonych, a to całej wedle wykazu hipot. 292 tejże gminy i połowy wykazu 291 dłużników a to pierwszej Petra Majbutiiaka, zaś drugiej Nykoły Juziuka Iwana własnych na zaspokojenie pretensyi Cirli Tindel, Feigi Herman i tow. kwocie 433 zł. 50 ct z pn. w dniach 22 grudnia 1893 i 22 stycznia 1894 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi pierwszej realności 24 zł. zaś połowy drugiej realności 62 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 22 października 1893 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradykcyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Milgrona ze zastępstwem dr. Schustera.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 28 października 1893.

L. 9063 [7558 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 100 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 23 grudnia 1893 i dnia 22 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 rano, sprzedaż realności objętej wyk. l. 117 gminy Kębłów Antoniego Rasia własnej.

Cena wywołania 995 zł.

Wadyum 99 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 3 listopada 1893.

L. 5962 [7510 2—3]

W dniach 15 stycznia 1894 i 15 lutego 1894 odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohoroyczany na imię dłużniczki Justyny Skowrońskiej 2 voto Krycuń zapisanej wyk. hip. l. 288 objętej, w Bohorodczanach położonej, w celu ściągnięcia 200 zł. w. a. z pn. na rzecz Michała Polluka jako prawonabywcy c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania wynosi 350 zł. a wadyum 35 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 6 listopada 1893.

L. 13439 [7318 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności we Fradze wedle wyk. hip. Nr. 83, 233 i 243 tejże gminy dłużników Hryńka Koroliszyna, Szulima Fenstera, Iry Fenstera i Feśki Koroliszyn ur. Draganczuk w połowie własnej, na zaspokojenie wierzytelności Jankla i Joela Sterna w kwocie 249 zł. 18 ct. dnia 24 stycznia 1894 i dnia 28 lutego 1894 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, a to za połowę ciała hipot. 83 w kwocie 2147 zł. za połowę ciała hip. l. 233 w kwocie 259 zł. a za połowę ciała hip. l. 243 w kwocie 480 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. odnośnie do połowy ciała hipot. l. 83 kwotę 214 zł 70 ct., do połowy ciała hip. l. 233 kwotę 25 zł a odnośnie do połowy ciała hip. l. 243 kwotę 48 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 14 listopada 1893.

L. 4724 [7409 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle wyk. hip. 306 karty C. n. 10 i 17 tudzież wedle hip. wyk. 529 karta C. n. 1 w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 25 stycznia i 15 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 44/80 części realności wyk hip. 529 w Brzeżanach i połowy z 1/14 części wyk. hip. 306 w Brzeżanach położonych realności wedle karty B. poz. 4 wyk. hip. l. 306 i wedle karty B. poz. 1a wyk. hip l. 529 własność Piotra Hornunga stanowiących.

Cena wywołania wynosi a to dla 44/80 części realności whl. 529 w kwocie 308 zł. 71 ct. zaś dla połowy z 1/14 części realności wyk. hip. l. 306 w kwocie 30 zł. 89½ ct. niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi

Wadyum ustanowione na kwotę 33 zł. 96 ct,

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzycieli przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu a to nieznaną z życia i miejsca pobytu Weronikę Jarosiewicz, tudzież wreszcie tych, którzyby dopiero po dniu 30 stycznia 1893 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. dr. Adolfa Schüssla w Brzeżanach.

Brzeżany, 4 listopada 1893.

L. 6599 [7561 2—3]

W dniach 10 stycznia 1894 i 11 lutego 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 22 ks. gr gm kat. Wola stróżka objętej, Franciszka Majchrzka własność stanowiącej.

Cena szacunkowa i wywołania 630 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 6 listopada 1893.

L. 7312 [7562 2—3]

W dniach 10 stycznia 1894 i 11 lutego 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 12 29, i 50 położonej w Faściszowy wedle wedle wyk. hip. l. 12, 29 i 50 ks. gr. gm. Faściszowa Franciszka Jarosza własnej, na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności pto 1713 zł. 60 ct. w a. z pn.

Cena wywołania co do realności lwh 12, 9669 zł. a. w. co do realności lwh. 29, 1390 zł., co do realności lwh. 50, 4385 zł

Wadyum co do realności lwh 12, 970 zł., co do realności lwh. 29, 140 zł co do realności lwh. 50, 440 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 8 listopada 1893.

L. 15620 [7580 2—3]

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył celem zaspokojenia przez Taubę Feigę Reissfeld wywalczonej prawomocnym wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 23 czerwca 1888 l. 3672 sumy wekslowej 438 zł 90 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 17 listopada 1885 bieżącemi, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 7 zł. 71 ct. publiczną przymusową sprzedaż sumy 4000 zł. z pn. dla dłużnika Dawida Kapelusza w stanie biernym 2/3 części ciała hipotecznego l. wyk. 591 gminy Brody Wilhelmowi vel Wolfowi Kapeluszowi i Aronowi Kapeluszowi w spadku po Salamonie Kapeluszu przypaść mających z zastrzeżeniem §. 822 u. c. jako na karcie głównej a na 2/6 częściach wyk. hip. 417, na 2/3 częściach wykazów hip. 590, 592, 1100, 1101 i 14/24 częściach wyk. hip. 593 gminy Brody jakoteż 2/3 częściach wyk. hip. 63 gm. Folwarki małe, 2/3 z 2/6 części wyk. hip. 112 gminy Folwarki małe jako na kartach ubocznych zahipotekowanej na dniu 12 grudnia 1893 i 17 stycznia 1894 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 400 zł. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można sumę tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej. w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu tegoż

Brody, dnia 30 września 1893.

L. 6204 [7574 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia zapadłych rat po 426 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego przeciw dłużnikom Majerowi Langsamowi i małol. Abrahamowi i Izaakowi Langsamom odbędzie się w dniach 22 grudnia 1893 i 26 stycznia 1894 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności tychże pod lk. 26 i 27 w Sanoku położonej, wyk. hip. 269 i 270 objętej.

Cena wywołania 20000 zł. w. a.

Wadyum 2000 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 8 maja 1893 prawo zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza, a p. adw. dr. Łobaczewskiego zastępcą tegoż.

Sanok, d 24 października 1893.

L. 7413 [7587 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 58 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Kurza w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 369 gm Chocień objętej, dłużnika Pańka Stefanów własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 stycznia 1894 i dnia 21 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Stanecki.

Wadyum wynosi 15 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 30 czerwca 1893.

L. 14499 [7607 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 112 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej całej realności objętej, wyk. hip. l. 355 i 2/10 czyli 1/5 części realności objętej, wyk. hip. l. 341 ks. gr. gm. kat. Nahujowice Majera Kleinberga syna Josla własnej, na rzecz Leiby Friedmana w dniach 9 stycznia 1894 i 12 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania co do całej 550 zł. zaś co do 1/5 części 273 zł. 20 ct. w. a., w drugim terminie i niżej tych cen z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74. Dz. up.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem niezanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Wohllernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 11 sierpnia 1893.

L. 6709 [7572 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle wykazu hipotecznego dla większych posiadłości l. 602 karty C. poz. 28 pretensyi Salamona Katza w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 17 stycznia i 16 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr folwark Kutce w powiecie Przemślańskim położonych wedle wykazu hipotecznego l. 602 karty B. poz. 5 własność Józefa Mikulskiego i Julii Mikulskiej po połowie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 5715 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Przy drugim terminie zostaną te dobra także niżej ceny wywołania sprzedane.

Wadyum ustanowione na kwotę 571 zł.

Nabywca obwiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki z potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym,

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 września 1893 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adwokata dr. Schätzla ze substytucyą p. adwokata dr. Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 11 listopada 1893.

L. 9074 [7606 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę praw posiadania dłużnika Eliasza Oberländera do połowy realności pod lk. 169 Zawiezna w Drohobyczu położonej, składającej się z parc. bud. pod lk. 1934, 1935 i parc. gr. pod lk. 205/3 z domu mieszkalnego blachą krytego o trzech pokojach, 2 kuchniach, sklepie i sieniach, z oficyny drewnianej, komórkami i stajnią pod jednym dachem gontowym, z budynku nowego (zrębu) gątami krytego bez podłogi, z domu mieszkalnego drewnianego pod gątem z trzech komórek pod jednym dachem i z stajenki z drzewa, opisanych i ocenionych ts. protokołem z dnia 13 kwietnia 1891 l. 13313, które to posiadanie Eliasz Oberländer w ten sposób wykonywa że mieszkania wynajmuje, czynsz najmu pobiera, podatek opłaca, ogród uprawia i plony dla siebie zbiera na rzecz Sary Becher w dniach 9 stycznia 1894 i 12 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Prawo to sprzedane zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 885 zł. 25 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Rosenbuscha w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 27 maja 1893.

L. 18293 [7605 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących ciał hipotecznych, a to wyk. hipot. l. 162 i 1/6 niewydzielonej części ciała hipot. wyk. hip. l. 168 ks. gr. gm. Schodnicy objętych, śp. Hrynia Żurawczaka a względnie tegoż spadkobierców własnych, na rzecz Wolfa Neusteina w dniach 9 stycznia 1894 i 12 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 107 zł. i 120 zł. 91 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny zzastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz u p

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Tiegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 18 sierpnia 1893.

L. 6011 [7614 2—3]

W celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 133 zł. 50 ct z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 4 stycznia 1894 i 5 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowy publiczny przetarg realności w Białymkamieniu położonej, według whl. 122 księgi gruntowej gminy katastralnej Białykamień część I. dłużnika Karola Fedorskiego własnej.

Poręczne 10 prc. ceny wywołania wynosi kwotę 14 zł 50 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, 30 września 1893.

L. 11984 [7581 2—3]
Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Rozalii Mirowskiej w ilości 100 zł. z pn przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Wojciecha i Maryi Rzeszowskich 1/4 idealnej części ciała hipotecznego pod l. wykazu 423 gminy katastralnej Folwarki wielkie na 393 zł. $12^1/_4$ ct. ocenionej na dniu 22 grudnia 1893 i 24 stycznia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
Poręczne 39 zł. 32 ct. w. a.
W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.
Dla niwiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Byka w Brodach.
Brody, dnia 9 listopada 1893.

Konkursa.

L. 1114 [7564 3—3]
Przy gminie miasteczka Uhnów jest do obsadzenia posada lekarza miejskiego z płaca roczną 350 zł.
Podania należycie dokumentami poparte należy wnieść do zwierzchności gminnej w ciągu dni 10 licząc od dnia ogłoszenia.
Uhnów, 28 listopada 1893.
Paweł Kukiz, burmistrz.

L. 3264 [7542 3—3]
W myśl ustawy z dnia 2 lutego 1891 l. 17 dz. ust. i rozp. kraj. ogłaszamy konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych w tutejszym powiecie, a to jednego dla okręgu sanitarnego w Rożniatowie a drugiego dla okręgu sanitarnego w Weldzirzu, które to okręgi sanitarne niezwłocznie utworzone być mają.
Okręg w Rożniatowie obejmować będzie 15 gmin z ludnością 20981 na obszarze 541 kl. kwadr. z siedzibą lekarza okręgowego w Rożniatowie, gdzie jest apteka publiczna.
Okręg w Weldzirzu obejmować będzie 18 gmin o ludności 15857 obszaru 935 35 klm. kwadr. z siedzibą lekarza okręgowego w Weldzirzu, gdzie nie ma apteki publicznej i dlatego lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.
Pensya roczna każdego z tych lekarzy okręgowych wynosić będzie 700 zł wa.
Ryczałt zaś na podróże służbowe 400 zł. w. a. rocznie.
Na razie nadane będą te posady tymczasowo na jeden rok, po upływie którego nastąpi stabilizacya jeżeli kandydat wymogom służbowym odpowie.
Zapraszamy zatem panów doktorów medycyny z praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim, mających chęć objęcia jednej z tych posad, ażeby podania kompetencyjne, należycie udokumentowane wedle wymogów §. 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 l. 17 Dz. ust i rozp kraj. i rozporządzenia wykonawczego z dnia 31 grudnia 1891 l. 82 Dz. ust. i rozp. kraj wnieśli najdalej do dnia 25 grudnia 1893 do kancelaryi podpisanego Wydziału powiatowego, w których to podaniach należy wyraźnie oświadczyć, czy kandydat kompetuje o którąkolwiek z tych dwóch posad, czy też tylko o jednę z nich.
Wydział Rady powiatowej
w Dolinie, 23 listopada 1893.

[7555 3—3]
Delatyński c. k Sąd powiatowy przyjmie zaraz dwóch rutynowanych pisarzy.
Płaca miesięczna na 25 zł.
Delatyn, 27 listopada 1893.

L. 63123 [7568 2—3]
Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Majdanie sieniawskim w powiecie Jarosławskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagrodzeniem 260 zł. za codziennego posłańca pieszego do Sieniawy i napowrót
Podanie należy wnieść najpóźniej do 9 grudnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 26 listopada 1893.

L. 1235 [7594 2—2]
C. k Rada szkolna okręgowa w Skałacie, ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.
1. Przy szkołach 5 kl. mieszanych a) w Skałacie posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie: b) w Podwołoczyskach dwie posady starszych nauczycieli z płacą po 450 zł. i 10 prc. na pomieszkanie i posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.
2. Przy szkołach jednoklasowych 1) w Faszczówce z płacą 300 zł. w czem naturalia 7 korcy pszenicy, 8 korcy żyta, 7 korcy jęczmienia i 7 korcy hreczki wartości 94 zł. 40 ct., 2) w Kałaharówce z płacą 300 zł w czem naturalia 3 korce pszenicy, i po 4 korce żyta, jęczmienia i hreczki, wartości 49 zł. 80 ct, 3) w Rożyskach z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia, 4 korce pszenicy, 8 korcy żyta, 4 korce hreczki i 4 korce i 2 garnce jęczmienia, wartości 68 zł. 16 ct., 4) w Sadzawkach z płacą 300 zł. w czem naturalia 6 korcy pszenicy, 6 korcy żyta i po $6^1/_2$ korcy jęczmienia i hreczki, wartości 84 zł. 10 ct., 5) nadto posady w Orzechowcu, 6) w Czerniszówce, 7) w Leżanówce, 8) w Nowosiółce skał z płacą roczną 300 zł. w gotówce.
3. Posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. przy szkołach 2 klasowych 1) w Kołodziejówce, 2) w Krasnem, 3) w Zadniszówce.
Na posady nauczycieli starszych i młodszych przy 5 kl. szkołach w Skałacie i Podwołoczyskach będą mieć pierwszeństwo kandydaci (kandydatki) z egzaminem wydziałowym grupy II. lub III. lub tacy, którzy ukończyli kurs rysunków przy szkole przemysłowej.
Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauk w szkole ludowej w obu językach krajowych.
Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 31 grudnia 1893.
Podania później wniesione lub niezaopatrzone w wymagane dokumenta nie będą uwzględnione.
Skałat, dnia 29 listopada 1893.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 10580 [7567 2—2]
Odnośnie do konkursu w Nr. 274 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia dwu posad radców przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionych z dniem 20 grudnia 1893 upływa.
We Lwowie, 28 listopada 1893.

L. 1244 [7596 1—3]
W dziale służby technicznej tutejszego Magistratu obsadzoną zostanie posada asystenta z płacą roczną 900 zł. kwaterowem 240 zł. i prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 50 zł, rocznie.
Od kandydatów na powyższą posadę wymaga się ukończonych studyów technicznych, bądź na instytutach politechnicznych w państwie, bądź za granicą na równorzędnych instytutach publicznych i odbytego z dobrym postępem egzaminu państwowego w państwie względnie za granicą przepisanego, nadto dowodu, iż ukończyli dział budownictwa lądowego na politechnice.
Starający się o powyższą posadę winni wnieść udokumentowane i należycie ostemplowane podania do Prezydyum Magistratu w terminie po dzień 15 grudnia 1893.
Z Prezydyum Magistratu kr. stoł. miasta.
Lwów, dn'a 28 listopada 1893.

L. 1182 [7597]
Do obsadzenia posady akuszerki miejskiej w Haliczu z płacą roczną 80 zł. w. a.
Termin do wniesienia podań o tę posadę wyznacza się na dni 30 od dnia umieszczenia tego konkursu w gazecie liczyć się mających.
Wymaga się dowodów posiadanej kwalifikacyi dobrego zachowania się i dotychczasowego zajęcia i wieku niżej lat 40.
Podania wniesione być mają do Rady gminnej miasta Halicza, która tę posadę nadaje.
Magistrat miasta.
Halicz, dnia 26 listopada 1893.

L. 15446 [7618 1—3]
Celem obsadzenia jednej ewentualnie kilku posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych z roczną płacą 400 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym, tudzież systemizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.
Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.
W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.
Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśniczej ochronnej i technicznej, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 27 grudnia 1893 do Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.
Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów, mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. k. Władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. starostwa.
Lwów, 25 listopada 1893.
C. k. Radca leśnictwa.

L. 198 [7616 1—2]
Dyetaryusz z praktyką sądową i dobremi świadectwami znajdzie natychmiastowe umieszczenie.
Płaca miesięczna 25 do 30 zł.
Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
C. k. Sąd powiatowy.
Skole, 30 listopada 1893.

L. 8130 [7600 1—3]
Przy Sądzie powiatowym w Wiśniczu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.
Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 6 stycznia 1894 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 29 listopada 1893.

L. 7331 [7563 2—3]
Concurs.
Beim Magistrate der Stadt Biala (Galizien) gelangt die Stelle eines Conceptsbeamten zur Besetzung.
Mit dieser Stelle ist ein Jahresgehalt von 800 fl. ö. W., eine Personalzulage von 200 fl. ö, W, der Anspruch auf fünf zehnprocentige Quinquenalzulagen und Pensionsfähigkeit nach dem fürhierstädtische Beamte geltenden Pensionsnormale verbunden.
Die Anstellung erfolgt zunächst auf ein Jahr provisorisch und hierauf bei zufriedenstellender Dienstleistung definitiv.
Bewerber um diesen Posten müssen der deutschen und polnischen Sprache mächtig sein und mindestens eine Mittelschule absolvirt haben.
Absolvirte Juristen, welche sich mit Zeugntssen über die abgelegten drei Staatsprüfungen ausweisen können, erhalten den Vorzug.
Die mit Zeugnissen über Schulbildung und bisherige Verwendung versehenen gestempelten Gesuche sind bis längstens 20 Dezember l. J. hieramts zu überreichen
Magistrat.
Biala, am 26 November 1893.
Der Bürgermeister.

Kuratele.

L. 14635 [7552 3—3]
Piotr Litwin z Kossowa uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiony Paweł Leśków z Kossowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 16 sierpnia 1893.

L. 2019 [7534 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do publicznej wiadomości, że Pawło Sypa starszy z Pohorylec uznany został marnotrawcą a kuratorem ustanowiono Wasyla Kreta z Pohorylec.
C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, 28 marca 1893.

L. 5023 [7489 3—3]
Jakym Pamio z Załokcia uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego mianowany Wasyl Chemyn w Załokciu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podbuż, dnia 20 pazdziernika 1893.

L. 11401 [7491 3—3]
Jan Skóra syn Jakóba z Małej uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Piterę.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 18 października 1893.

L. 12561 [7575 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że Jan Kierniczny z Czernichowiec został uznany umysłowo chorym i że ustanowiono mu kuratorem Iwana Boraka w Czernichowcach zamieszkałego.
Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1893.

L. 6300 [7588 2—3]
Mikołaj Tabaczyński z Opar uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego jest Hryń Tabaczyński z Opar.
Medenice, 31 sierpnia 1893.

L. 11984 [7591 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia, że Semen Kotlarczuk ze Stopczatowa, marnotrawcą uznany, a kuratorem dlań Hnat Skrehunec tamże ustanowiony został.
Peczeniżyn, dnia 26 sierpnia 1893.

L. 16508 [7583 2—3]
Mikołaj i Józef Grzymałowscy z Byczkowiec uznani marnotrawcami.
Kuratorem ustanowiony dla pierwszego Grzegorz Wojtaszyna, dla drugiego zaś Michał Andrejczuk z Byczkowiec.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 22 września 1893.

L. 15394 [7579 2—3]
Marya Steciów z Barańczyc postawiona została pod kuratelę.
Kuratorem ustanowiono Iwana Górniaka z Barańczyc.
C. k. Sąd powiat. miej. del.
Sambor, 3 września 1893.

L. 8185 [7589 2—3]
Jan Jędrzejowski ze Sułkowic uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 30 września 1893 l. 6410 marnotrawcą a kuratorem dlań Jan Bochenek ze Sułkowic ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, 11 października 1893.

L. 14349 [7612 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Kosowie podaje do powszechnej wiadomości, że Jewdocha Palijczuk Micyn z Jasienowa górnego uznaną została przez c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uchwałą z dnia 22 września 1891 l. 11316 za marnotrawczynię a kuratorem dla niej Michał Hasiuk z Jasienowa górnego ustanowiony został.
Kosów, 10 października 1891.

L. 8491 [7603 1—3]
C. k. Sad powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że Dmyter Prokopów z Horocholiny, uznany został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiony Stefan Jakoków z Horocholiny.
Bohorodczany, 6 października 1893.

Upadłości.

L. 18746 [7601]
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Abrahama Wilczera w miejsce dotychczasowego zarządcy masy p. adw. dr. Czajkowskiego ustanowiono p. adw. dr. Smutnego zarządcą tejże masy konkursowej, p. dr. Reisnera tegoż zastępcą, obu w Przemyślu zamieszkałych.
Przemyśl, 25 listopada 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9040 [7424 3—3]
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Kozłowskiego, że na prośbę Chany Kögel z Nowego Sącza przeciw niemu o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 206 zł. mk. z karty C. poz. 14 połowy ciała hipotecznego lwh. 460 ks. gruntowej gminy kat. Nowy Sącz ustanowiono dla tegoż kuratora adw. dr. Sulerzyskiego z substytucyą adw. dr. Chlebowskiego.
Rzeczą jest kuranda dostarczyć kuratorowi potrzebnych środków obrony swych praw ewentualnia wskazać sądowi innego zastępcę.
Nowy Sącz, dnia 4 listopada 1893.

L. 15034 [7453 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie Sary Złoty Lewaj przeciw Mojżeszowi Lejbie Kristjampoller i innym o ustanowienie wspólnego zarządcy realności wyk. hip. 682 księgi gruntowej dla gminy Brody objętej, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Majera Herscha dw. im. Kristjampolera, iż celem doręczenia mu uchwał w tej sprawie tak już wydanych jak i wydać się mających, zamianowany został dla niego kuratorem dr Maurycy Braun, adwokat w Brodach, któremu do obrony praw swoich potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 30 września 1893.

L. 1847 [7472 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach zawiadamia Juliana Olszewskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż celem doręczenia temuż wyroku t. s. z dnia 22 lutego 1893 l. 853 w sprawie Zgromadzenia OO. Kamedułów w Bielanach przeciw niemu o zapłacenie 912 zł. z pn. ustanowił kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Wilhelma Dadleza, któremu wyrok wymieniony doręczono.

Wzywa się przeto Juliana Olszewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, lub też innego zastępcę sobie obrał i o tem Sąd zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego wynikłe własnej winie przypisać będzie musiał.

Liszki, 30 sierpnia 1893.

L. 8350 [7431 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Leibę Altmana zwanego Fischler że przeciw niemu wniósł Majer Schwarz pozew o zapłacenie kwoty 107 zł. w. a. że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 stycznia 1894 wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum p. Burzyńskiego c. k notaryusza ustanowiono.

Wzywa go zatem ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Bursztyn, 23 października 1893.

L. 3592 [7556 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia w sprawie spadkowej i tabularnej po ś p. Józefie Winiarzu dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Ludwika Żurmana, kuratora w osobie adw. Turzańskiego i wzywa Ludwika Żurmana by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił.

Lubaczów, 20 września 1893

L. 13543 [7464 3—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Wissmana w sprawie tabularnej gminy miasta Stryja o zaintabulowanie jej za właścicielkę wyłączonych z wykazu hip. l. 1024 ks. gr. gm. m. Stryja parc. 6162 i 1221/1 ustanowiono dla tego kuratorem adw. dr. Aichmüllera ze Stryja i temuż doręczono odnośną uchwałą hipoteczną z dnia 15 lipca 1892 l. 14108.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 30 czerwca 1893.

L. 5939 [7454 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jędrzeja Ćwiąkałę i Ignacego Pilawskiego, że celem doręczenia im ts uchwały z dnia 12 lutego 1893 l. 1887 którą dozwolono wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 39 zł 32 ct. a. w. na rzecz Wysokiego skarbu w stanie biernym realności pod lk. 45 w Brzozowie whl. 13 ks. gr. gminy Brzozów objętej ustanowiono dla nich kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa i temuż kuratorowi powołaną uchwałę doręczono.

W Brzozowie, dnia 19 maja 1893.

L. 5211 [7463 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Madejskiego, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Hirta w Przemyślu przeciw niemu o 24 zł z pn. ustanowiono dlań kuratora w osobie notaryusza Wodeckiego z Przeworska.

Przeworsk, 4 września 1893.

L. 13273 [7412 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa, na prośbę Mendla Weinsafta de praes. 5 sierpnia 1893 l. 12154 wszystkich, w których rękach znajdować się może kwit depozytowy c. k. gł Urzędu podatkowego w Tarnopolu z dnia 5 maja 1890 art. 251 jeden udział premiowy król. węg. pożyczki państwowej 1 lipca 1870 Ser 989 Nr. 6 II. na 50 zł., ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu i trzech dni takowy okazali tem pewniej, ile że w razie przeciwnym tenże za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym, a wystawca owego do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 11 listopada 1893.

L. 3849 [7445 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Paweł Rieger“, której używa jako przedsiębiorca dzierżawy propinacyi w Ulaszawicach, Brzyszczkach, Gorajowicach, Hankowce, Gliniku niemieckim i w Kaczorowach, z siedzibą w Gorajowicach.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 8 lipca 1893.

L. 8070 [7433 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości iż dnia 7 października 1881 w Wisience zmarł Stefan Kurnicki.

Sąd nieznając pobytu Feśki Kurnickiej żony zmarłego wzywa ją by w przeciągu roku jednego licząc od daty edyktu zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Abrahamem Wiesenberglem c. k. notaryuszem w Jaworowie dla niej ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów, dnia 24 września 1893.

L. 46499 [7520 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że przez Julię z Kuleczyckich Wolińską przeciw przebywającemu w Medyolanie we Włoszech (via Antonia 14) Bernardowi Boeri, tudzież przeciw niewiadomym z życia i miejsba pobytu Katarzynie Olszewskiej, Janowi Mirowskiemu, Magdalenie Jurkiewicz i Piotrowi Gałązka dnia 21 września 1893 l. 46499 pozew o uznanie prawa własności realności pod lk. 126¹/₄ we Lwowie z pn. wniesiony został.

Pozew powyższy w jednym egzemplarzu doręcza się równocześnie wraz z wszystkimi alegatami pierw pozwanemu Bernardowi Boeri

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu współpozwanych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Krausa, zaś zastępcą adwokata dr. Menkesa i doręczono temuż kuratorowi napisy pozwu dla współpozwanych przeznaczone, zatrzymując jeden egzemplarz pozmu z wszystkimi załącznikami w aktach.

Wzywamy przeto niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych współpozwanych, by w należytym czasie ustanowionym dla nich kuratorom środki do obrony ich praw służące dostarczyli lub sądowi innego zastępcę prawnego wymienili, ile że w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 28 października 1893.

L. 14087 [7427 3 3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w sprawie intabulowania prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 154 zł., w stanie biernym realności pod l. d. 949 a. w Tarnopolu na rzecz wysokiego Skarbu — ustanawia na prośbę Prokuratoryi Skarbu dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Drewnickiego kuratorem w osobie adw. dr. Csillika z substytucyą adw. dra Łoszniowa, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Drewnickiego kuratora w osobie adw. dr. Parnasa z substytucyą adw. dr. Weissteina, zaś dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Rudzika kuratora w osobie adw. dr. Bindera z substytucyą adw. dr. Blausteina zawiadamiając tychże niewiadomych, że ts. uchwała tabularna z 17 września 1892 l. 13941 ustanowionym dla nich kuratorom doręczoną została, wzywa się każdego z nich aby możliwe środki obrony kuratorowi swojemu podał albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 30 września 1893.

L 21107 [7533 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Meilecha Winzelberga z Czchowa, iż w sporze drobiazgowym Lei Fränkel przeciw niemu o 12 zł, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Apfelbauma z Tarnowa, i że termin do rozprawy wyznaczono na dzień 14 grudnia 1893 o godzinie 9 rano w tutejszej sali rozpraw.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Tarnów, dnia 25 października 1893.

L. 68352 [7593 2—3]

C. k. Sąd powiat. miejs. deleg. s. I we Lwowie podaje do wiadomości, że w dniu 24 sierpnia 1893 zmarła we Lwowie Marya Zehetgruber z domu Deberna.

Ponieważ spadkobiercy tejże nie są znani, wzywa się wszystkich, którym prawo dziedziczenia po tejże zmarłej przysługuje, by w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, ile że pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się przeprowadzoną będzie, a w razie gdyby się nikt nie zgłosił, spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa wydanym zostanie.

C. k. Sąd pow. miej. deleg. s. I.

Lwów, 15 listopada 1893.

L. 22957 [7599 2—3]

C. k Sąd obwodowy jako Sąd handlowy podaje do wiadomości, że na prośbę Leona Mendlewicza zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionego weksla wystawionego w Tarnowie dnia 28 stycznia 1891 na sumę 400 zł. przez Józefę Mendlewiczową na zlecenie własne w Tarnowie płatną w trzy miesiące od daty, przez Kajetana Szczepanika akceptowanego, przez Józefę Mendlewiczową w Tarnowie dnia 1 lutego 1891 na Leona Mendlewicza indosowanego i wzywa posiadacza aby weksel ten w dniach 45 od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej tym pewniej sądowi przedłożył, inaczej weksel na żądanie podającego za umorzony uznany by został.

Tarnów, 23 listopada 1893.

L. 22212 [7484 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Kołomyi ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Edwarda Brüller i Emilii Brüller, pozwanych przez Peretza Blechera o 24 zł. kuratorem adwokata dr. Allerhanda z Kołomyi i wzywa ich, by ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebne informacye, lub w miejsce tegoż innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Kołomyja, 24 października 1893.

L. 23294 [7485 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg w Kołomyi ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Edwarda Brüller i Emilii Brüller, pozwanych przez Peretza Blechera o 50 zł. kuratorem adw. dr. Allerhanda z Kołomyi i wzywa ich, by ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebne informacye, lub w miejsce tegoż innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiat miej. del.

Kołomyja, 24 października 1893.

L. 5565 [7480 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia przebywającego w Ameryce i bliżej z miejsca pobytu niewiadome o Leiba Wertheimera z Koniecznej ad Gorlice, iż w sprawie egzekucyjnej Wolfa Wertheimera przeciw niemu pto. 1000 zł., kuratorem dla niego ustanowiony został dr. Roman Adamski adwokat krajowy w Jaśle, rzeczą więc jego kuratorowi dostarczyć środków obrony, ewentualnie innego pełnomocnika Sądowi przedstawić.

Jasło, 21 października 1893.

L. 9683 [7488 2—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Notowicza się zawiadamia, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem Skarbu Państwa wniosła do tutejszego Sądu sub praes. 16 marca 1893 l 2360 przeciw spadkobiercom Szyji Notowicza prośbę egzekucyjną pto 5 zł. 50 ct. w. a. z pn. i że dla niego ustanowiono kuratora ad actum adw. dr. Adolfa Bryka w Kolbuszowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 17 listopada 1893.

L. 9041 [7425 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Jarosza, że na prośbę Chany Kögel z Nowego Sącza przeciw niemu o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sum 200 zł. i 100 złr. mk. z karty C poz. 10 i 11 połowy ciała hipotecznego lwh. 460 ks gruntowej gminy kat. Nowy Sącz ustanowiono dla tegoż kuratora adw. dr. Lukrzyskiego z substytucyą adw. dr. Chlebowskiego.

Rzeczą jest kuranda dostarczyć kuratorowi potrzebnych środków obrony swych praw ewentualnie wskazać sądowi innego swego zastępcę.

Nowy Sącz, 4 listopada 1893.

L. 36106 [7537 2—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maryannę Krzyżanowską, dr. Wawrzyńca Soświńskiego, Józefa Manlicę, Teodora Szczepanka, Anielę Szczepankównę, względnie w razie ich śmierci nieznanych ich spadkobierców, tudzież byłych wierzycieli hipotecznych i byłych właścicieli realności pod lk. 157 dz. V / 3 gm. III w Krakowie położonej, iż Gwarectwo jaworznickie wytoczyło im pozew pod dniem 21 października 1893 l 36106 o wykreślenie z karty C. realności pod lk. 157 dz. V w Krakowie położonej, lwh 1030 objętej, Gwarectwa jaworznickiego w Jaworznie własnej prawa zastawu dla sumy 1113 złp. z pn. z większej 4500 złp. z pn. w poz. 1 on. zaintabulowanej i że w celu zastąpienia ich w tymże sporze ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Emila Schwarza z substytucyą adwokata dr. Adama Bobilewicza.

Wniesiony pozew zadekretowano do rozprawy sumarycznej.

Zarazem wzywa się pozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi środków do obrony dostarczyli, lub aby sobie pełnomocnika ustanowili i o tem sądowi tutejszemu donieśli.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 27 października 1893.

L 6784 [7487 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dembicy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Tomasza Krzemienia że tut. sąd. uchwałę z dnia 30 września 1893 l. 6784 którą dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 100 zł. z pn. w stanie biernym 2/3 części realności lwh 53 ks. grunt. Straszęcin objętej, jego własnych na rzecz Józefa Kurdziołka doręcza się ustanowionemu kuratorowi Józefowi Rakowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Dembica, dnia 30 września 1893.

L. 10438 [7482 2—3]

C. k Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Gittlera, że przeciw niemu wniósł Teodor Feliks pod dniem 16 listopada 1893 l. 10438 prośbę o nakaz zapłaty o kwotę 109 zł. 35 ct. w. a. i że dla niego ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Uiberall w Rzeszowie z substytucyą adw. dr. Bindera w Rzeszowie.

Wzywamy zatem Izraela Gittlera, by powyżej ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę sobie ustanowił i tegoż sądowi wskazał, inaczej bowiem następstwa zaniedbania sam ponosić będzie.

Rzeszów, 19 listopada 1893.

L. 18542 [7507 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Peisacha Straszno, że Golda Friedman przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 21 listopada 1893 l. 18542 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Goldfarba z zastępstwem adwokata dr. Glanza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, dnia 21 listopada 1893.

L. 5551 [7617 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Henryka Beckera z Tomaszowiec, że Filipina Becker z Tomaszowiec wniosła przeciw niemu pod dniem 9 października 1893 l. 5551 pozew o zapłacenie kwoty 1100 zł. i że sąd dla niego Jerzego Portha w Tomaszowcach zamieszkałego kuratorem ad actum ustanowił, wyznaczając zarazem termin do rozprawy na 8 listopada 1893 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Henryka Beckera, ażeby w powyższym terminie albo sam w sądzie stanął, albo potrzebne środki do obrony kuratorowi dostarczył, inaczej bowiem rozprawa z tym ostatnim przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 9 października 1893.

L. 22518 [7598]

C. k. Sąd obwodowy jako sąd hundlowy podaje do wiadomości, że zarządził wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie Tadeusz Pawłowski, że z mocy uprawnienia c. k. sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie jako władzy przeprowadzającej spadek po zmarłym Tadeuszu Pawłowskim i władzy opiekuńczej małoletnich jego spadkobierców opieka małoletnich oświadczonych spadkobierców Tadeusza, Jana, Zofii i Józefa Pawłowskich upoważnioną została do dalszego prowadzenia handlu pod firmą Tadeusz Pawłowski tudzież że Wilhelm Fuchsa prokurantem ustanowionym został.

Tarnów, dnia 23 listopada 1893.

Doniesienia prywatne.

L. 66966/III. [7619]

Obwieszczenie.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa potrzebuje do celów wyżywienia koni jej własnością będących w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1894 (czwartego) roku

około 1336 centnarów metrycznych owsa
„ 1641 „ „ siana
„ 558 „ „ słomy

Magistrat wzywa niniejszem wszystkich mających chęć podjęcia się dostawy któregokolwiek, lub wszystkich tych artykułów, ażeby najpóźniej do godziny 11 przed południem we wtorek 12 grudnia 1893 wnieśli do Departamentu III. Magistratu swe pisemne należycie ostemplowane oferty, zaopatrzone kwitem kasy miejskiej na złożone tamże wadyum w kwocie 1000 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w III cim Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych.

M...istrat ... stoł. miasta
Lwów, dnia 22 ...pada 18..

C. k. uprz. Galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

OBWIESZCZENIE.

Trzecie nadzwyczajne walne Zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, które się odbyło we Lwowie dnia 10 listopada br., uchwaliło **powiększyć kapitał akcyjny o jeden milion zł. a. w., wydając 5000 nowych akcyi po 200 zł. wartości nominalnej z kuponami, z których pierwszy płatny będzie 1. stycznia 1895.**

W wykonaniu tej uchwały ofiarujemy z wyż wspomnianych 5.000 akcyj w myśl §. 14*) statutów Banku hipotecznego posiadaczom starych akcyj.

2500 nowych akcyj po zł. 200, a nadto dalszych
2500 „ „ „ „ 300,

a to zł. 200 na pomnożenie kapitału akcyjnego, zaś zł. 100 na pomnożenie funduszu zapasowego.

Posiadaczom więc starych akcyj przysługiwać będzie prawo pierwszeństwa do wzięcia

na każdych 6 sztuk starych akcyj jednej nowej akcyi po cenie zł. 200,
a nadto **„ „ 6 „ „ „ jednej „ „ „ „ „ 300.**

Ułamków nie uwzględnia się.

Prawo poboru należy wykonać w terminie od 1 do 30 grudnia 1893 włącznie, albowiem po upływie tego terminu prawo to zupełnie gaśnie.

Posiadacze starych akcyj, chcący korzystać z tego prawa, winni w terminie od 1 do 30 grudnia br. złożyć swoje akcye w kasie naszego Zakładu lub w filiach naszych w Czerniowcach, w Krakowie i w Tarnopolu, do odstemplowania i uiścić równocześnie wypadającą należytość i opłatę stemplową po 1 zł. 25 ct. od sztuki. Od wpłat uiszczonych przed nieprzekraczalnym terminem 30 grudnia br. bonifikować będziemy 5% odsetki w stosunku rocznym.

Zawiadamiamy oraz PP. akcyonaryuszów, że przy sposobności wykonywania swego prawa poboru nowych akcyj, mogą równocześnie do dawnych akcyj, za złożeniem talonu, otrzymać nowe arkusze kuponowe.

Lwów, 11 listopada 1893.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

*) §. 14 statutów. Przy każdem wydawaniu nowych akcyi założyciele Towarzystwa mają na lat 30, licząc od dnia potwierdzenia tych statutów, prawo pierwszeństwa do wzięcia al pari jednej połowy, zaś posiadacze wydanych już przedtem akcyi prawo pierwszeństwa do drugiej połowy wydać się mających akcyi, a mianowicie każdy akcyonaryusz do takiej ilości nowo emitowanych akcyi, jaka wynika z stosunku posiadanych przez niego akcyi do połowy nowo wydanych akcyi.

Termin i sposób, w jaki z tego prawa pierwszeństwa użytek zrobić można, oznacza Walne zgromadzenie na wniosek Rady nadzorczej.

Akcye, którychby w ustanowionym i publicznie ogłoszonym terminie nie wzięli założyciele albo akcyonaryusze, mają być sprzedane na rachunek Towarzystwa, a uzyskana przytem zwyżka nad nominalną wartość akcyi, ma być wcieloną do funduszu rezerwowego. 1378

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specyalista **chorób** wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. 1325

Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Toporki lasowe z 2 literami po zł. 6 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Na św. Mikołaja poleca Karol Bałłaban rożki, figi miauowe i sułtańskie, daktyle marokańskie, aleksandryjskie i Calafat, rodzynki Malaga, orzechy istryańskie, migdały w łupkach. 1443

Nieodwołalnie wspaniałe wodospady Niagary i Ameryki północnej w słynnej panoramie królewskiej, plac Halicki 12, do poniedziałku W poniedziałek Egipt, Piramidy, Suez. Wstęp 25 ct., uczniowie 15 ct. 1450

Sławne drożdże Mautnera i Syna we Wiedniu **Bałłabanówka** jedyny, zdrowy i silny, kieliszek wódki poleca Karol Bałłaban we Lwowie. 1455

Cukier znacznie potaniał, w głowach 1 kilo ct. 38¹/₂, częściowo ct. 39, w kostkach i mączce 1 kilo 40 ct, tylko w handlu Leonarda Solskiego ul. Batorego l. 2 we Lwowie. 1417

Zamówienia na węgiel kamienny i drzewo opałowe przyjmuje handel korzenny Leonarda Solskiego ul. Batorego l. 2, we Lwowie. 1419

Nauki buchalteryi kupieckiej udziela osobno za porozumieniem, zakłada księgi, przeprowadza szkontra, kontroluje prowadzenie ksiąg, **specyalny kurs buchalteryi dla kobiet** od 1 grudnia — informuje L. E. VELTZE, ulica Krakowska l. 7 III. piętro. 1322

Nowości w papierach listowych

stosowne na podarunki,

Ramy do obrazów

po umiarkowanych cenach 1447

poleca

F. Niżałowski, Lwów.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Lwów, plac Maryacki 8. 183

Cieszcie się kochane dziatki!

ś. Mikołaj urządził swój skład zabawek w magazynie

Henryka Müllera

Lwów, ul. Halicka l. 6. 1438

Magazyn i pracownia futer.

Feliks i Julian Lubelscy

we Lwowie,

ulica Wałowa l. 3.



Polecamy swój obficie zaopatrzony magazyn gdzie utrzymujemy na składzie wszelkie możliwe gatunki skórek futrzanych, oraz gotowe futra męskie i damskie, także kołnierze, zarękawki, czapeczki, czapki i wiele innych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzące, wykonanych podług najświeższych fasonów.

Zarazem utrzymujemy dla wygody Sz. P. T. Publiczności materye na pokrycia damskich i męskich futer.

Wszelkie zamówienia przyjmujemy i wykonujemy w jak najkrótszym czasie, ręcząc za trwałeść eleganckie wykonanie po cenach umiarkowanych. 1228

BOGATO!

asortowany magazyn

gotowych sukien męskich i dziecinnych

„SPECIALITES“

ul. Jagielońska 3.

w gmachu galic. Banku Kredytowego poleca swój świeży transport

na sezon obecny.

Prosząc P. T. publiczność o poparcie, zapewniamy Ją, że nie zawiedzie się kupując u nas, gdyż naszem hasłem

dobrze, pięknie i tanio

Z poważaniem

I. Sandbank i E. Landau

Wielki wybór sukna wyrobu krajowego i zagranicznego zawsze na składzie.

Baczność w wyborze tutek!!

Tutki niekiejone

LA COMETE

z najcieńszej bibułki, wyrabiane maszyn[illegible] f[illegible] najle[illegible]ego s[illegible]mu, uznane są przez amatorów za najlepsze. 1000 tutek La Comete w rulonie zł. 1.20 — Zamówienie na 5000 tutek wysyła franko.

Etablissement Elster

Lwów, ulica Sykstuska l. 3. 9397

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“

Lwów, plac św. Ducha 482

(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych**: okulary, binokle, lornety bi[illegible]okle, dalekowidze, barometry ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych, Wszelkie reparacye u[illegible]niają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.

Gatunek bibułki dotąd **niebywały.**

Cena książeczki 5 ct.

do nabycia w sklepach

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie ul. Teatralna l. 3,

„ „ ul. Jagiellońska l. 6.

w **Krakowie**, Sukiennice 28.

Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020

Sprzedaż hurtowną, oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia

Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.

oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

Własnego wyrobu
materace włosienne
po zł. 14, 15, 18, 20, 24 do 32
poleca 1409
Józef Schuster
Lwów, ul. Kopernika 7.

Na **Gwiazdkę** i **Nowy Rok**



Wiedeński Magazyn

AU LOUVRE

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

poleca swój obfity wybór zarękawków, kołnierzyków i czapek futrzanych, boa futrzane garnitury futrzane składające się z zarękawka, kołnierza i czapeczki. Osobliwe nowości w garniturach futrzanych dla dzieci (czapeczka, kołnierzyk i zarękawek).

Kalosze rossyjskie i amerykańskie, jako też kalosze od śniegu. Osobny oddział dla materyi j[illegible]bnych i lekkich gazowych na suknie balowe. Entre de bal, kwiaty pióra i stroiki, fichus, żaboty, narzutki balowe, kapiszony do teatru, bluzki jedwabne, flanelowe i wełniane, wstążki i t. d.

Obstalunki proszę wprost do **Magazynu „Au Louvre“** we Lwowie adresować.

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut

kąpiel w domu



kto kupi wannę lub kanapkę z **aparatem ulepszonym** do o[illegible]nia wody — W[illegible] blaszanne lakierowane wanny [illegible]ynkowe poła[illegible] z [illegible], poko[illegible]we tusze, pokojowe parnie [illegible].

Klozety pokojowe po zł. 9, **lodownie** pokojowe p[illegible].

F. BOURDON 1157

Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.

Na żądanie cenniki gratis i franko

Bardzo dobre oprocentowanie włożonego kapitału dająca nowa piękna **kamienica we Lwowie** z powodu wyjazdu właściciela do sprzedania. Bliższe informacye udziela z grzeczności Wielmożny **M. Jonasz** dom bankowy we Lwowie ul Jagiellońska l. 3. 448



„Halifax“ bardzo dobre	para zł.	1.50
„ ze stalowemi nożami	„ „	2.20
„ ze szerokiemi nożami	„ „	3.50
„ niklowane zwykłe	„ „	3.50
„ nikl. z szerok. nożami	„ „	5.50
„ damskie nie niklowane	„ „	1.50
„Mercur“ albo Helwetia	„ „	3.20
„Merkur damskie niklowane z szerokiemi nożami	para zł.	6.—
„Jackon Haines“ nie niklowane	„ „	5.—
„ „ niklowane	„ „	6.—
„ „ nikl model z Gracu	„ „	7.—
Łyżwy żelazne z rzemykami	„ „	1.—
Para pasków do Halifax	ct.	30

poleca w największym wyborze **PIOTR CHRZĄSTOWSKI**

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw kościoła katedralnego)

Dla członków „Sokoła“, Towarzystw łyżwiarskich i uczni 10 prc. opustu lub franko do każdej stacyi pocztowej. **Cenniki ilustrowane do dyspozycyi.** 1356

Magazyn Schayerów

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5

poleca swój świeżo zaopatrzony wielki skład komisowy

płócien i bielizny stołowej

z c. k. uprzywilejowanej fabryki

Ed. Oberleithnera i Synów.

Wielki wybór

szirtingów, perkali, bielizny dla pań i mężczyzn, pończoch, skarpetek, chusteczek itd. 1190

Magazyn futer Braci Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna l. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedyńczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franko. 1233

JAN IHNATOWICZ

poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli.

wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody 25 ct.
MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 10 ct., 20 i [illegible] ct.
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk 40 ct.
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite 25 ct.
MYDŁO PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
MYDŁO OLIWNE, dla dzieci [illegible]
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni 35 ct.
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 60 ct.
MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE, białe łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE przeźroczyste, zawiera 35% czystej glicyryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 25 i ct.
MYDŁO GLICYRYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików flaszka 40 ct,
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct.
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, i w czasie epidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct.
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
MYDŁO BĘDZWINOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza świędzenie i pieczenie skory, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawał. 10 ct.
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite 10 ct.
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40 prc. czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
MYDŁO SMOŁOWE GLICERYNOWE miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p. kawałek 30 ct.
MYDŁO do CZYSZCZENIA metali 25 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11; Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 8[illegible]2

Wielka 50 cent. loterya w Insbruku.

Przedostatni tydzień.

Główna wygrana 51.000 zł.

Losy po 50 ct. otrzymać można u pp. M. Jonasza, Kitza i Stoffa, A. Schellenberga i Syna, Sokala i Liliena, Jakóba Stroh, A. Ch. Werfla, A. Schellenberga i Kreysera. 1380

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Wener.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.